Rok X. Kraków, piątek 8 lipca 1927 Nr. 177

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis... ...v. ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Kor... ...O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki W... ...WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty na... ...wprost do Administracji. Komunikaty przesłane... ...ędą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwra... ...y redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjm... ...odz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00, w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60, Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80, Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Pod znakiem uspokojenia

Kraków, 7 lipca.

Wprawdzie rząd nasz dotychczas nie ogłosił zapowiedzianego komunikatu w sprawie pożyczki, jednakże mimo to nastąpiło znaczne uspokojenie w społeczeństwie. Doraźnym wyrazem tego uspokojenia jest poprawa kursów akcyj i to mimo martwego sezonu na giełdach. Tak szybkie opanowanie przygnębienia, wywołane go odroczeniem pożyczki do jesieni, jest pocieszającym dowodem wzmocnienia nerwów i wogóle odporności społeczeństwa polskiego, co oczywiście zawdzięczać należy pomyślnie na ogół układającym się konjunkturom gospodarczym. Jeśli przypomnimy sobie stosunkowo niedawną jeszcze przeszłość, gdy to każdą niepomyślną wiadomość w dziedzinie ekonomicznej przyjmowaliśmy jak hiobową klęskę, to zamanifestowany obecnie spokój i trzeźwość oceny sytuacji już sam przez się jest ważnym czynnikiem, ułatwiającym wejście na normalne drogi rozwoju. Silne nerwy społeczeństwa w trudnych dla państwa sytuacjach warte są nieraz więcej niż różne namacalne „triumfy", choćby one były w pokaźnych cyfrach uchwytne!

Jaką zaś jest rzeczywiście obecna sytuacja — wyjaśnialiśmy to już niedawno. Są istotnie pewne niepomyślne objawy — a należy do nich zwłaszcza nadwyżka przywozu nad wywozem w kwietniu i maju br. — ale choćby ta bierność handlu zagranicznego potrwała jeszcze 2—3 miesiące, to katastrofą nam to jeszcze nie grozi. Oczywiście trzeba się starać o poprawę naszego bilansu handlowego i przygotować na wszelki wypadek odpowiednie rezerwy walutowe, ale gdy się to zrobi, to niema powodu do szczególnych obaw o stałość kursu naszej waluty. Stwierdzić zaś trzeba, że rząd istotnie czyni przygotowania i stara się, by ta przejściowa bierność bilansu handlowego nie przerodziła się w katastrofę. Przedewszystkiem debatuje rząd nad sprawą zmniejszenia przywozu czy to w drodze zaostrzenia reglementacji czy też przez waloryzację ceł tj. podwyższenie ich o jakie 50 do 70 procent. Co prawda, z decyzją swą zwleka rząd trochę zadługo, podczas gdy nad sprawą tą należało się zastanowić jeszcze przed kilku miesiącami. — Jeszcze z początkiem b. r. wskazywaliśmy wszakże na pogarszanie się naszego bilansu handlowego i na konieczność wydania stosownych zarządzeń. Gdyby nie ta kilkumiesięczna zwłoka w załatwieniu tej sprawy bilans handlowy nie byłby obecnie tak niekorzystnym. Ponadto zabezpiecza się rząd przed skutkami biernego bilansu handlowego tak, że i przez to że jak słyszymy zaciąga u konsorcjum bankowego, z którym pertraktował o pożyczkę, narazie małą pożyczkę 15 milj. dol. Ta „mała pożyczka", która miejmy nadzieję jest już faktem dokonanym, nie ma bowiem żadnego innego celu jak tylko stworzenie fundu[szu] zapasowego, z którego Bank Polski będzie mógł czerpać w razie potrzeby dewizy. Takie właśnie pożyczki — zresztą na większą skalę — zaciągnęły również w Ameryce inne państwa, jak Anglja, Francja i Belgja. Taką też pożyczkę, ale tylko w wysokości dwóch milj. dol. zaciągnął Władysław Grabski w bankach szwajcarskich w czasie pierwszego załamania się złotego. Z pożyczki tej zatem żadnych innych widocznych korzyści mieć nie będziemy, gdyż jest ona tylko niejako rezerwą stabilizacyjną dla złotego.

Sytuacja walutowa jest zatem narazie opanowana i nie daje żadnego powodu do niepokoju. Nierozwiązaną pozostaje natomiast narazie kwestja właściwej, wielkiej pożyczki amerykańskiej. Doniesienia dotychczasowe o stanie tej sprawy są bowiem dość niejasne. Niewiadomo dotychczas, czy ułożony już został uzgodniony tekst kontraktu pożyczkowego a tylko sama emisja pożyczki odłożona została do czasu, gdy pojemność rynku amerykańskiego dla pożyczek europejskich się poprawi, czy też konsorcjum amerykańskie otrzymało tylko opcję na dalsze trzy miesiące. Prawdopodobniejszem jest to ostatnie przypuszczenie, tak, iż wiadomości o podpisaniu kontraktu oznaczać mogą tylko tyle, że uzgodniono ogólny zarys warunków pożyczki. Oznaczałoby to oczywiście, że pożyczka 60-ciu miljonów dolarów nie jest jeszcze rzeczą pewną.

Zważywszy wielką doniosłość tej pożyczki dla naszego życia gospodarczego, trzeba żałować, że rząd nasz nie powziął w tej sprawie decyzji o kilka miesięcy wcześniej, gdy wszystkie warunki układały się dla nas znacznie korzystniej. Można się jednak spodziewać, że błąd ten da się naprawić i że uspokojenie polityczne Europy oraz postępująca nasza konsolidacja gospodarcza wzmocni zaufanie do nas kapitału amerykańskiego.

Dr B. S.

Podpisanie kontraktu w sprawie pożyczki 15-miljonowej

Warszawa, 6 7 PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się dłuższa konferencja na Zamku w obecności prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego przy współudziale wicepremjera Bartla i ministra skarbu Czechowicza. Po odbyciu tej konferencji minister skarbu przyjął niezwłocznie przedstawiciela konsorcjum amerykańskiego i po podpisaniu umowy o kredytach krótkoterminowych w wysokości 15 mil. dol. dokonali wymiany odnośnych dokumentów oraz listów stwierdzających zgodność poglądów obu stron na sprawę realizacji pożyczki stabilizacyjnej. Realizacja pożyczki stabilizacyjnej ma nastąpić niezwłocznie gdy tylko rząd polski uzna, że warunki rynku amerykańskiego na to pozwolą.

Dekret prasowy działa!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 7. Sin. Ministerstwo skarbu komunikuje, że z powodu rozpowszechniania niepokojących wiadomości w związku z rokowaniami o pożyczkę zagraniczną, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Polską Ajencję Publicystyczną, oraz pismo „Polonja".

Ponadto Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość, podana przez Ajencję „Varsovia", a powtórzona przez Ajencję Wolffa o zmianie mającej nastąpić na stanowisku ministra skarbu, jest całkowicie fałszywa i nie odpowiada w najmniejszej mierze rzeczywistości. Za podanie powyższej wiadomości Ajencja „Varsovia" zostaje pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Węgry wydalają Żydów, pochodzących z Europy wsch.

Budapeszt, 6 7. ŻAT. Ostatnio władze węgierskie zaczęły z całą bezwzględnością wydalać z kraju wszystkich Żydów pochodzących ze wschodniej Europy zwłaszcza z Polski, przyczem wydalani są również tacy, którzy mieszkają na Węgrzech od dziesiątek lat. M. in. padła ofiarą nowego kursu pewna rodzina pochodząca ze Lwowa. Jeden z członków tej rodziny usiłował popełnić samobójstwo, drugi dostał apopleksji. Z powodu tego władze były zmuszone udzielić im pozwolenia pozostania w kraju jeszcze krótki czas.

Proces Schwarzbarta rozpoczyna się 17. października

Paryż, 6 7. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT, proces Schwarzbarta w paryskim sądzie karnym rozpocznie się 17 października.

Co się stało z rabinem Szneersonem?

Berlin, 6 7. ŻAT. Brak wiadomości o losie rabina Schneursona w Leningradzie wywołał wielkie zaniepokojenie w żydowsko niemieckich sferach ortodoksyjnych, które usiłują uzyskać wiadomość, czy przywódca rosyjskiej ortodoksji znajduje się już na wolności.

Manifestacja angielskich liberałów przeciwko izbie lordów

Londyn, 6 7. (L) Onegdaj odbyła się olbrzymia manifestacja angielskiej partji liberalnej przeciwko projektom rządowym w sprawie reformy Izby Lordów. Po raz pierwszy wystąpili wspólnie Lloyd George i lord Grey, którzy dotychczas się namiętnie zwalczali. Manifestacja oznacza konsolidację partji liberalnej w Anglji.

Komisja prawnicza Sejmu uchyla
jednomyślnie dekret o rozszerzaniu fałszywych wiadomości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 7. Sin. Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła dziś do rozpatrywania dekretu prasowego z 10 maja br., który był przez dłuższy czas przedmiotem sporów na łamach pism. Oba dekrety (tj. dekret prasowy oraz dekret o karach za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek przedłożone sejmowi przez rząd referował poseł Lieberman. Mowca charakteryzując oba dekrety, wykazał, że dekret prasowy dopuszcza ewentualne zmiany, które wymagają dłuższego opracowania, natomiast dekret o rozszerzaniu fałszywych wiadomości jest nadto przesiąknięty duchem policyjnym, odznacza się zbytnią surowością kar i nie odpowiada potrzebom państwa ani społeczeństwa. Obowiązujące bowiem ustawodawstwo zawiera w dostatecznej mierze przepisy ochronne. Ponadto dekret jest bardzo niestarannie zredagowany zarówno co do budowy pojęć prawnych, jak języka. Niezależnie od tego przepisy tego dekretu nie są skoordynowane z dekretem o prawie prasowem. Niektóre kwestje są w jednym i drugim dekrecie traktowane odmiennie.

Poseł **Sommerstein** (Koło żyd.) zwraca uwagę na specjalne niebezpieczeństwo stylizacji pierwszego artykułu dekretu. Przemawiali jeszcze posłowie **Łypacewicz** (Wyzw.), Matakiewicz (kat. lud.), Seyda (Zdn) i **Hartglas** (Koło żydowskie), poczem w obecności 22 posłów **komisja jednomyślnie uchwaliła uchylenie dekretu o rozszerzaniu nieprawdziwych wiadomości.** Sprawa znajdzie się prawdopodobnie dziś lub jutro na posiedzeniu Sejmu.

Koło żydowskie zaproponuje stronnictwom lewicowym
podjęcie wspólnej akcji przeciw zamachowi na ordynację wyborczą

Warszawa, 6 7. Sin. Koło Żydowskie na dzisiejszem posiedzeniu zajmowało się wnioskami stronnictw prawicowych w sprawie prawa wyborczego dla oficerów i w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Koło uznało, że wniosek ma charakter wyłącznie demonstracyjny. Szereg posłów zwrócił już uwagę na niebezpieczeństwo podejmowanych przez stronnictwa prawicowe prób zmiany ordynacji wyborczej w kierunku ukrócenia praw obywatelskich mniejszości narodowych. W rezultacie Koło Żydowskie uchwaliło zwrócić się na stronnictw lewicowych celem skoordynowania akcji przecowko zakusom reakcji w związku z zamierzoną reformą ordynacji wyborczej.

Po podpisaniu kontraktu w sprawie „małej" pożyczki
Komunikat konsorcjum amerykańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 6. Sin. W uzupełnieniu wiadomości o pożyczce podajemy, że pożyczka będzie opiewała na 15 miljonów dolarów. Kontrakt przewiduje termin 6-mieczny z tem, że zostanie ona skonwertowana na pożyczkę wielką. Dziś został zarazem sparafowany kontrakt pożyczki na 60 miljonów dolarów. Pożyczka 15-miljonowa ma służyć jako rezerwa dla Banku Polskiego z powodu upływu walut, któ rego przyczyną jest nasz bilans handlowy.

Przed wyjazdem do Paryża przedstawiciel banków amerykańskich wydał komunikat do prasy, w którym dziękuje za uprzejmość okazaną przez prasę. Następnie oświadcza, że grupa finansistów amerykańskich przygotowała pożyczkę dla stabilizacji waluty. Rząd polski ze swej strony przygotował wszystkie możliwe warunki. Grupa amerykańska stwierdza z zadowoleniem, że główną część programu rząd już wykonał. — Pożyczka stabilizacyjna — jakkolwiek drobna — kładzie podstawy pod dalszą pożyczkę i jest dowodem zaufania konsorcjum amerykańskiego do twórczej pracy rządu polskiego.

Leon Blum oskarża Francję o okrucieństwa w kolonjach

Paryż 6. 7. (tel. wł.). Leon Blum ogłosił w organie francuskiej socjal-demokracji „Populaire" ostry artykuł przeciwko okrucieństwom francuskim w kolonjach. Blub twierdzi, że we francuskich kolonjach władze w interesie francuskich prywatnych przedsiębiorstw zmuszają tubylczą ludność do pracy, uciekając się we wypadkach odmowy do nader srogich kar. We francuskiem Kongo musiały kobiety z dziećmi przy piersiach karczować lasy, aby Towarzystwo eksploatacji lasów otrzymało dogodniejszą drogę. Blum donosi też o karnej ekspedycji przeciwko osadzie Roda we francuskiem Kongo, ponieważ ta osada nie dostarczyła prywatnemu przedsiębiorstwu dostatecznej ilości sił roboczych. 12 tubylców zostało przyaresztowanych, poczem przywiązano ich do drzew i rozstrzelano. Pięcioro małych dzieci żywcem spalono, a w całości ta karna ekspedycja pochłonęła 32 ofiary. Naczelnik tubylców, protestujący przeciwko tej ekspedycji, został aresztowany.

Koniec stuletnich rządów asymilatorskich
w berlińskim kahale

Berlin (ŻAT). Rząd rzeszy zatwierdził wreszcie wybory do rady gminy żyd. w Berlinie, które odbyły się jeszcze w m. maju 1926 r. Podczas ówczesnych wyborów blok sjonistyczno ortodoksyjny przeprowadził 11 kandydatów, a liberałowie (asymilatorzy) tylko 10. Liberałowie, którzy byli pozbawieni z wyniku wyborów, zabiegali kilkrotnie u czynników rządowych, aby wybory te zostały unieważnione. Starania liberałów nie odniosły jednak skutku i rząd rzeszy zatwierdził wreszcie te wybory.

W ten sposób gmina żyd. w Berilnie będzie miała odtąd zarząd o większości sjonistyczno ortodoksyjnej. Nastąpi więc kres panowaniu asymilatorów, którzy rządzili tam przeszło 100 lat.

Francja przeciwko zasiadaniu Niemiec
w komisji mandatowej

Paryż, 6 7. (Tel. wł.) Decyzja komisji mandatowej, nie podnosząca żadnego zasadniczego sprzeciwu przeciwko przyznaniu Niemcom miejsca w komisji, wywołała żywe protesty w prasie francuskiej. Półoficjalny „Temps" zwalcza decyzję komisji mandatowej, powołując się na to, że w traktacie wersalskim ustalono że Niemcy wykroczyły przeciwko swym cywilizatorskim obowiązkom w swych kolonjach.



Porażka rządu w komisji oświatowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wraszawa, 6 7. Sin. Sejmowa **komisja oświatowa** na dzisiejszem posiedzeniu **uchwaliła** wbrew stanowisku rządu przedłużyć **odbywanie** egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych do sierpnia **1929 r.** a dla kresów wschodnich do 1930 r.

Witkowice przejdą na własność Uniw. Jagiellońskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 6. 7. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu referatu posła Rusinka w sprawie odstąpienia majątku Witkowice Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, postanowiła sprawę tę załatwić w formie rezolucji do rządu, a to z tego względu, że chodzi w tym wypadku jedynie o przeniesienie majątku państwowego z jednego resortu do drugiego, wobec czego specjalna ustawa jest zbędna.

Zmniejszenie się zapasu walut w B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 7. Sin. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje zmniejszenie się zapasu walut o 12,978.000 złotych.

Sukces pożyczki m. Berlina w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6 7. (L) Pożyczka m. Berlina wyłożona wczoraj do subskrypcji w Londynie o godz. 9.30 już o godz. 9.35 została zamkniętą. Subskrypcja przekroczyła trzykrotnie wysokość emisji. Pożyczka jest 6-procentową po kursie 98.5 proc. i zostaje zaciągniętą na cele budowlane miasta.

Zbliżenie francusko-niemieckie

Paryż 6. 7. (tel wł.). W Paryżu zorganizowała się grupa pisarzy, która ma wydawać czasopismo p. t. „Franco-Allemande", pod redakcją Maurycego Bouchera i Maurycego Petza. Równocześnie zacznie w Niemczech wychodzić „Niemiecko francuska Rewja", pod kierownictwem Grautoffa i H. F. Jakobsa, przy współpracy prof. Einsteina, Tomasza Manna i Stefana Zweiga.

Kampanja prasy francuskiej przeciw przyłączeniu
Austrji do Niemiec

Paryż 6. 7. (tel. wł.). Francuski poseł we Wiedniu, Chambrun, odbył dłuższą konferencję z Berthelotem, prawą ręką Brianda, w sprawie usilnej agitacji, uprawianej w Austrji za przyłączeniem Austrji do Niemiec. Sprawie tej poświęca „Temps" długi artykuł wstępny, przestrzegający Austrję przed ryzykownym eksperymentem. Artykuł kończy się przestrogą pod adresem małej ententy, której zwraca się uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

Także „Quotidien" przestrzega przed połączeniem Austrji z Niemcami, powołując się na mowę niemieckiego ambasadora w Konstantynopolu. „Quotidien" uważa akcję za przyłączeniem Austrji do Niemiec za prowokację Francji.

W tym samym duchu wypowiedziały się też „Liberte" i „Homme Libre".

Helsingfors czy Bazylea?

Głos w dyskusji przedkongresowej.

Krótka notatka w prasie żydowskiej komunikuje: Sjonistyczna konferencja krajowa dla Wschodniej Małopolski zostaje odroczona ze względu na wybory do ciał samorządowych.

Ostatecznie niema powodu do rozdzierania szat nad tem, że bedziemy o jedną konferencję ubożsi, bo nawet i w — Lidze Narodów są tendencje do zmniejszenia ilości sesyj w roku. I faktycznie potrafi komisja ta czy owa niejedno załatwić sprawniej i skuteczniej, niż retoryczna konferencja. Prawdopodobnie także, jeśli zbadać na miejscu rzecz, to się znajdzie jeden i drugi moment, usprawiedliwiający odroczenie konferencji do — października. Ale chodzi nam o porę, w jakiej to się dzieje i o motywację odroczenia, chodzi o to, że odwołanie padło na okres przed XV Kongresem, nad którym wisi ciężki koszmar 7.000 bezrobotnych w Palestynie; przed Kongresem, na którym zapewne usłyszy się niejedną ważką krytykę i propozycję o potrzebie gruntownej rewizji naszych dotychczasowych metod organizacyjnych i kolonizacyjnych, a rewizje tego rodzaju są przełomowe w naszym ruchu. Więcej zresztą o tem wiedzą te instytucje, które konferencję odroczyły, a tylko na jedno nie zwróciły uwagi, że taka motywacja była niejako autorytatywnem wyrażeniem placet na rozwodnienie i bezdroża pracy sjońskiej w Polsce w ostatnich czasach. Nie musiało to w tym specjalnie fakcie się wyrazić; ale od pewnego czasu panuje taka atmosfera, czy taki kurs w naszej pracy sjońskiej. Żę każda chwila może zrodzić jakiś paradoksalny fakt, który zmusi nareszcie ogół sjonistyczny w Polsce do postawienia od nowa dylematu: Helsingfors czy Bazylea?.

Od Bazylei, której centralną myślą było „eine Heimstätte für das jüdische Volk", do Helsingforsu, który dał program dla t. zw. „Gegenwartsarbeit" tj. pracy golusowej, prowadziła nietylko droga rzeczywistości, żądająca od sjonizmu wrastania i budowania z codziennego bólu żydowskiego, jeśli nie ma pozostać fantasmagorją pozbawioną gruntu, ale też w wielkiej mierze rosnący rozmach sjonizmu, który nabierał powagi ruchu odrodzeniowego w pełnem tego słowa znaczeniu. Zanim się jeszcze okazały znaczniejsze pozytywne wyniki na froncie pracy palestyńskiej, przeszedł sjonizm, jakby ożywczy prąd, który wstrząsnął żydostwem w krajach djaspory, budząc w niem samopoczucie i dumę, rzucając ostre światło na jego rozpaczliwą sytuację międzynarodową, wychowując w niem siły organizacyjne (które dziś często przeciw organizacji sjońskiej się obracają) i odwagę stawiania postulaótw nietylko do wegetowania ale pełnego równouprawnionego narodowego życia. To są wielkie wyniki idei sjońskiej.

Wspaniałe przemówienia Nordaua o ogólnem położeniu Żydów w krajach djaspory, zeszły dziś z porządku dziennego kongresu nie dlatego, by kongres przestał być trybuną manifestów i protestów tego rodzaju, ile raczej dlatego, że zamiast tych mów mamy intenzywną pracę sjońską o autonomję kulturalną i równouprawnienie obywatelskie, pozostawioną związkom krajowym do indywidualnego prowadzenia w ramach danego państwa.

Ale ta strona pracy sjońskiej kryje w sobie niebezpieczeństwo hypertrofji, dla swej codzienności, którą z sobą niesie. Trzeba jej było przedewszystkiem poświęcić omal że nie najtęższe siły, — mówimy teraz o Polsce — któremi rozporządzamy, inaczej nie było możliwe, zadania są poważne. Wreszcie różnica zdań co do metod pracy dokonały reszty.

Praca sjońska palestyńska zeszła — wyraźmy się oględnie — na drugi plan, sprawy kulturalne — w kąt, wobec powodzi zagadnień a co gorsze walk niweczących nietylko jedność organizacji, ale całą pracę sjońską dla jednej jej gałęzi — polityki krajowej.

A wyniki są widoczne, — dotkliwie widoczne we wykazach Keren Hajessod z szarem miejscem dla Polski, w fakcie, którego się może jeszcze nie docenia, że przeciętny dochód miesięczny Funduszu Narodowego za ostatnich kilka miesięcy zrównał się z dochodem K. H., co oznacza obniżenie się K. H. do groszowych zbiórek; wyniki są boleśnie widoczne w śmieszności sytuacji jednego z członków Tarbutu, który protestuje uroczyście na konferencji krajowej (loca odiosa) przeciw zupełnemu pominięciu spraw Tarbutu i odchodzi do domu z — rezolucją.

A teraz wybory do ciał samorządowych i do kahałów. Oczywiście są to konieczne i żywotne ogniwa w pracy krajowej; a kahały — dla tych jest sankcja w głęboko przewidującem ważność tej placówki zdaniu Herzla, — dzisiaj nadużywanem: „erobert die Kultus Gemeinden". Ale trzeba widzieć, jaką psychozę wywołały te wybory na prowincji, psychozę niehamowaną z góry, przez wskazanie odpowiedniego miejsca tym wyborem w pracy sjońskiej, a raczej wzmocnioną tem, że konferencję krajową dla tych wyborów się odracza.

Wybory, wybory! — ani jedno zaś zebranie dla przemyślenia pomocy bezrobotnym w Palestynie; wybory! — zamiast szekli; wybory zamiast dyskusyj problemów kongresowych. A nie odroczono chyba konferencji dla ukrócenia politykomanji różnych „fachowców" w sprawach kolonizacji palestyńskiej, — o nie! — kwitnie bowiem na prowincji takie nieuctwo sjońskie, że takie dyskusje byłyby z dwojga zła raczej pożądane, jak i nowe wydanie „Zionistisches A. B. C.-Buch".

Czas jest, by wołać o miarę, o ekonomję w rozporządzaniu siłami, któremi dysponujemy. Odciągnięcie „bojowców" na wszystkie placówki polityki krajowej, nietylko nas pozbawia sił w pracy palestyńskiej, ale i prestige'u dla niej, wobec szerszych mas. Degraduje się tę ostatnią do czegośdodatkowego, do jakiegoś emblematu do odróżnienia się od innych stronnictw żydowskich. A tym zaś przypomnieć należy w ostrem i paradoksalnem może zestawieniu: Dla sjonizmu niema sprawy przymusowego odpoczynku niedzielnego bez kongresu, ani walki z numerus clausus bez kongresu, ani nawet dekretu Piłsudskiego o gminach bez kongresu!! Dla nas według naszego punktu widzenia, kręgosłup renesansu żydowskiego jest w Palestynie. Przeto samobójcze jest dla organizacji sjońskiej usuwanie spraw palestyńskich na plan drugi, wkładanie całej energji w politykę krajową, a deklaracje i dorywcze hymny bezpieczeństwa przeciw próbom wygrywania dla Palestyny. Od góry winien działać hamulec organizacji sjońskiej wyłącznie dla apetytów mandatowych.

Kongres XV, zwołany do Bazylei. Niechajże ten fakt będzie obok innych także memento dla polskiego sjonizmu i że niema Helsingforsu bez Bazylei.

Benjamin Breitholz.

Zabiło go jej spojrzenie!

Prasa francusa pisała o ujęciu pewnego niebezpiecznego mordercy. Opis ujęcia go mógłby kwalifikować się, jako zajmująca nowela w stylu kryminalnym.

Pewnego wieczoru, w teatrze, w mieście N., o mil kilka od granicy belgijskiej, znajdował się widz, niezbyt interesujący się przedstawieniem. Był to komisarz Tomasz Keppens. Raport ajenn z nieomylnym węchem zapewnił go o obecności w teatrze zabójcy Burke'a. Gorliwość urzędowa i nadzieja znacznej nagrody, łączyły się w duszy policyjnej p. Keppensa i wzbudzały gwałtowną chęć pojmania Burke'a. Na nieszczęście, rysopis przysłany z Paryża był dość niejasny, a poszukiwany bandyta umiał zmieniać fizjonomię, jak najwytrawniejszy aktor. Pan komisarz był w wielkim kłopocie. Przepuszczenie takiej okazji byłoby zgubne dla jego awansu: — aresztowanie zaś fałszywego Burke'a którego trzeba wypuszczać z przeproszeniem mogło narazić go na kompromitację, że zuchwali złoczyńcy pozwalają sobie czasem mieć oblicze burmistrza lub sędziego. Na myśl o podobnej pomyłce czuł p. Tomasz Keppens że rudawe jego włosy podnoszą się nad zaczerwienionem czołem.

Ale niemniej miał mocne postanowienie pojmać Burke'a żywego lub umarłego. Człowiek ten nie był zwyczajnym łotrem, miał legendową przeszłość. Pochodził z porządnej rodziny; — zrujnowany grą, był kolejno górnikiem w Kalifornji, myśliwym na Dalekim Wschodzie, korsarzem, hodowcą bydła — wreszcie został mordercą. Uciekłszy z Sydney wraz z innymi skazańcami, wałęsał się w Londynie po barach i polach wyścigowych — pochwycił w jaskiniach gry kilka pugilaresów gentelmenów i zamordował jedną czy dwie artystki kabaretu. Następnie przybył do Francji. Jako wirtuoz zbrodni pragnął odznaczyć się w Paryżu. I dopiął celu.

Ostatni jego zamach zyskał mu sławę opisu w dziennikach ilustrowanych. O drugiej godzinie w nocy jakaś kobieta zobaczyła, dopiero co położywszy się do łóżka, wychodzącego z poza drzwi strasznego upiora w czarnej zasłonie, który schwciwszy ją za gardło lewą ręką, prawą wywijał pęcherzem, nabitym piaskiem, którym mordercy z Chicago ogłuszają zwykle swoje ofiary.

Dyszała ciężko, pobita, duszona; mężczyzna pastwił się nad nią, podwajając ciosy, dobił ją nareszcie i szybko się oddalił. Wzgardził pieniędzmi zabrał jedynie klejnoty dla przyjaciółki. Agenci, którym powierzono śledzenie, dowiedzieli się, że Burke zakończył wesoło noc na Montmartre w towarzystwie dwóch dziewcząt z placu Białego, a następnie udał się do Belgji. W mieście N. bawił od dnia poprzedniego.

P. komisarz Keppens, badający napróżno wszystkie zakątki teatru, czuł, że kłopot jego zwiększa się z każdą chwilą. Nagle bladoniebieskie jego oczy zwróciły się na młodą brunetkę, śpiewającą rolę Carmen, zaświeciły raptownem natchnieniem i oblicze p. komisarza pomimo urzędowej obojętności zajaśniało radością. Zdawało się, że przyglądanie się aktorce dopomaga w rozwiązaniu dręczacej jego umysł zagadki: jak można napewno poznać Burke'a? Odwrócił się i skierował wzrok w stronę, w którą patrzyła śpiewaczka podczas przerwy w akcji. Oboje mieli oczy zwrócone na pierwszy rząd balkonu. Siedział tam tęgi czterdziestoletni mężczyzna. Blada twarz i zbójeckie wąsy mówiły o energji gwałtownej. Jemu to komisarz Tomasz Keppens przyglądał się wyłącznie z radością, jakiej doświadcza myśliwy, polujący na grubą zwierzynę.

Jakie było znaczenie tego wszystkiego? Bardzo proste. Pan komisarz wiedział — komisarze wiedzą wszystko! — że śpiewaczka Blanka Verdier jest przyjaciółką Burke'a. Jako doświadczony psycholog, urzędnik rozumował: luby jej jest w teatrze, nie będzie więc mogła się wstrzymać od spoglądania na niego. Zobaczmy więc, do kogo będzie „robiła oko". Biedaczka nie odmawiała sobie przyjemności. Pieszczące promienie jej źrenic zwracały się na pierwszy rząd balkonu z miłosrem naleganiem. Czuło się, że tylko temu człowiekowi przynosi w dani sławę artystki, oklaskiwanej i pożądanej kobiety.

Oczy widzów rzucały na nią tysiące błyskawic, jej zaś spojrzenia stały wzrok miłości jedynej istocie, która w tym tłumie dla niej istniała. Kładąc mu pod nogi triumfy aktorki, zdawała się mówić do niego: „Ciebie tylko tutaj widzę. Myślą, że spadają mnie ich oklaski. Ach! odetchnę dopiero, gdy zapadnie kurtyna i będziemy tylko we dwoje".

On zaś z wyniosłym spokojem przyjmował hołd, który, jako prawdziwy mężczyzna, uważał za należną sobie daninę. A p. komisarz przyglądał mu się ciągle i pomimo usiłowań, aby zapanować nad sobą, rumiana twarz jego wykrzywiała się z nerwowej radości, muskuły drgały. Pomimo przyprawionych wąsów, poznał on chudą i dumną twarz wygolonego bandyty, tak jak opisywały je wskazówki policyjne. Był to Adam Burke, a on go trzymał. W tej chwili p. Tomasz Keppens ze swym brzuszkiem, okularami i okrągłą twarzą flamandzką miał jasne poczucie, że jest sprawiedliwością i fatalizmem. Pytał się samego siebie, czy ma rzucić piorun i jako pan samowładny, odpowiadał — „jeszcze nie!" — Cieszył się swoją wszechmocnością.

Poczekał na skończenie aktu. Wówczas dał znak źle ubranemu człowiekowi, ukrywającemu się przy wejściu, — ten zbliżył się, zamienili słów kilka i agent poszedł szybko na schody. Ujrzano go na balkonie z policjantem. Dwie ciężkie ręce oparły się na ramionach Adama Burke, jakby przygniatając go ciężarem kary.

Odwrócił się, spojrzał i nie wymówił ani słowa. Poddając się losowi, wyszedł z agentami. Został wydany, osądzony i stracony.

Niebezpieczny zbrodniarz skończył romantycznie, gdyż przed straceniem mógł sobie powiedzieć:

— Zabiło mnie jej spojrzenie!

W kalejdokopie prasy

Na zmianę ordynacji wyborczej już zapóźno. — Rząd przeciw zmianie. — Dlaczego? — Ratować parlamentaryzm! — Bohater dwóch afer. — Intencja prawicy. — „Obrona polskości". Trzeba stworzyć silne centrum demokratyczne! — Ale jak? — Komedja pomyłek.

„Kurjer Polski" dochodzi nareszcie do przekonania, iż nie można dziś już zalecać zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, jako uzdrawczego środka na uzdrowienie wszystkich naszych bolączek państwowych, bo przedewszystkiem „na to jest już bardzo późno, jeśli nie zapóźno", a powtóre:

Istnieją niewątpliwie, jeśli nie w łonie samego rządu, to w sferach rządzących, tendencje, żeby ordynacji wyborczej nie zmieniać.

To jest prawdopodobnie faktem, atoli przytoczona przez „Kurjer Polski" przyczyna tego stanowiska rządu jest tylko... supozycją:

rząd narazie o zmianie ordynacji wyborczej nie myśli, chcąc, zdaje się, system parlamentarny doprowadzić do zupełnej kompromitacji w Polsce, żeby...

Ta „Kurjer Polski" stawia trzy kropki i powiada dalej:

To już sfera dalszej zagadkowości, nad którą się jeszcze będzie dość czasu ewentualnie zastanawiać. Na razie trzeba, stojąc na gruncie realnym, myśleć o możliwości ratowania parlamentaryzmu na zasadzie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej, skoro przeprowadzenie jej zmiany ma znikome szanse.

Mimo to podkomisja konstytucyjna bada obecnie „kompromisowy" („owoc kompromisu między stronnictwami reakcji!") projekt zmiany ordynacji posła Popiela (NPR-prawica). „Naprzód" o projekcie tym i jego autorze pisze:

Poseł Popiel jest zatem bohaterem jednocześnie w dwóch aferach: w procesie generała Żymierskiego i w psuciu ordynacji wyborczej. Obie te afery smutną przynoszą mu sławę...

Ostateczny cel owego projektu „kompromisowego" widny jest jak na dłoni: Chodzi o odebranie Ukraińcom i Białorusinom ich praw obywatelskich. Przedstawicielstwo kresowe mniejszości narodowych ma ulec zmniejszeniu o 24 posłów i 6 senatorów.

i pyta: „Czy to ma być obrona polskości?"

Jedno z dwojga: Albo się chce mieć Ukraińców i Białorusinów w państwie, i wtedy trzeba im dać prawa równe z resztą ludności, — albo też trzeba się wyrzec tych terenów wschodnich Trzeciej drogi niema.

Łódzka „Republika" uważa podobnie jak „Kurjer Polski" dzisiejszą sytuację parlamentarną za bardzo trudną. Jedyne wyjście widzi w stworzeniu „silnego centrum demokratycznego". Inaczej przyszły Sejm będzie tak wyglądał, jak dzisiejsza Rada miejska w Warszawie. Silne centrum, — ale jak je stworzyć?? **(b)**

Pos. Niedziałkowski kontynuuje na łamach „Robotnika" swe ataki przeciw rządowi. Najnowszą okazją — uroczystości wileńskie. Do czego rząd dążył, — zdaniem jego obrońców? Do rozbicia narodowej demokracji. A oto sam brata się z klerem.

Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej była aktem nie tylko religijnym, ale również politycznym. Dla bardzo wielu, niestety, „modlących się" pod ulewnym deszczem była wyłącznie aktem politycznym. Człowieka głębiej wierzącego musi to oburzać. Ze stanowiska polityki państwowej mamy do czynienia z próbą obecnego Rządu dojścia do porozumienia z klerem.

Obóz rządowy, — twierdzi p. Niedziałkowski, — przejął się sposobem myślenia i metoda mi działania endecji. Skutek?

Walka z ideologją przeobraziła się w walkę z ludźmi. A — dalibóg — dla Polski jest rzeczą najzupełniej obojętną, czy to p. Głąbiński z ks. prałatem Nowakowskim, czy też p. Miedziński z ks. kardynałem Kakowskim będą wspólnie rozstrzygali o jej losach.

(b)

Próby rehabilitacji atamana Machny

Ataman Machno, znany ze swego udziału w wojnie domowej na Ukrainie w latach 1919/20, stanął w tych dniach przed zebraniem publicznem w Paryżu w „Club du Faubourg", które miało go osądzić w związku z pogromami, popełnionymi swego czasu przez jego bandy na Ukrainie.

Przewodniczący zebrania odczytał różne wycinki z prasy rosyjskiej, w których były opisane krwawe rzezie, dokonane przez bandy Machny, następnie został odczytany „manifest" Machny do ludów europejskich, w którym powiedziane jest, że wszystkie wiadomości o pogromach, dokonanych przez jego oddziały, są zmyślone.

Po odczytaniu całego materjału przewodniczący oświadczył, że rząd francuski postanowił wydalić z kraju atamana Machnę jako anarchistę. Jeżeli Machno będzie mógł się oczyścić z postawionych mu zarzutów, obecne zebranie zwróci się do rządu francuskiego z interwencją o uchylenie decyzji wydalenia Machny.

Następnie zabrał głos ataman Machno, który oskarża przywódców ruchu ukraińskiego o uprawianie propagandy antysemickiej. On sam nigdy nie organizował pogromów, lecz stał na czele ruchu chłopskiego i ścigał bandytów, złodziei i morderców.

Anarchiści Wolin i Chasow (Żyd) występują w obronie Machny. Natomiast były oficer W. P., Sofer (Żyd) twierdzi, że gdy armja polska ścigała bolszewików, stwierdziła liczne ślady pogromów, dokonanych przez bandy Machny.

P. Bernard Lecache również zakomunikował różne wiadomości o krwawych pogromach Machny, które słyszał podczas swojej podróży po Rosji Sowieckiej.

Dziennikarka francuska, p. M. Choisy, która była na Ukrainie podczas wojny domowej, zaznaczyła, że Machno, jakkolwiek oświadcza, iż nie jest antysemitą, odpowiedzialnym jest jednak za rabunki i morderstwa, popełnione przez jego bandy na Żydach i chłopach ukraińskich.

Ostatni przemawiał pisarz Joseph Kessel, który ostatnio otrzymał nagrodę Akademji francuskiej za swoją powieść „Czyste serca", gdzie opisane są również pogromy Machny. P. Kessel zapewnia, że w opisach swoich opierał się na wiarogodnych dokumentach.

Zebranie nie powzięło żadnej decyzji co do losu Machny.

Na horyzoncie politycznym

Finlandja, Liga Nar. a Rosja

Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłosił niedawno notę Finlandji, której należy przypisać bardzo wielkie znaczenie. Wychodząc ze założenia, że zawarcie paktów locarneńskich z państwami, nie będącemi członkami Ligi Narodów, natrafia na bardzo wielkie trudności, ponieważ państwa te nie chcą uznać Ligi Narodów, proponuje Finlandja zjazd wszystkich tych państw, znajdujących się w temsamem położeniu co Finlandja. Nota Finlandji nie wymienia wprawdzie Rosji sowieckiej, ale jest rzeczą jasną, że się do niej odnosi. To porozumienie się państw wchodzących w skład Ligi Narodów, a oświadczających gotowość do powstrzymania się od wszelkich ataków, może ułatwić Radzie Ligi bliższe określenie strony atakującej i strony zaatakowanej. W ten sposób motywuje Finlandja swoją notę, atoli w rzeczywistości nota ta oznacza właściwie porozumienie się wszystkich państw bałtyckich tym razem za pośrednictwem Ligi Narodów przeciwko Rosji sowieckiej. Przypuszczać należy, że za tą inicjatywą Finlandji ukrywa się Anglja.

Flota powietrzna przeciwko okrętom wojskowym

Przedstawiciel „United Press" miał wywiad z ministrem marynarki Stanów Zjednoczonych, z którego to wywiadu dowiadujemy się, że Stany Zjednoczone z zupełnym spokojem przyjąć mogą fiasko obecnej konferencji morskiej w Genewie. Dotychczasowe rezultaty wykazały, że flota powietrzna może usunąć zupełnie znaczenie floty morskiej. Amerykańska marynarka zamówiła u firmy Goodyear specjalne statki powietrzne, które wielkie morskie krążowniki uczynią wkrótce taksamo przestarzałemi jak dawne okręty wojskowe. Ameryka jest w stanie w 14 dniach zbudować nowy statek powietrzny, a ta specjalna flota może objąć nietylko dawne czynności wywiadowcze floty morskiej, lecz w zbrojnym konflikcie decydującą odegrać rolę. Stany Zjednoczone zdają sobie z tego sprawę, że przyszłość Ameryki nie leży właśnie wyłącznie już tylko w marynarce, lecz spoczywa też we flocie powietrznej.

Międzynar. konferencja prasy w Londynie

W tych dniach otwartą została w Londynie międzynarodowa konferencja prasy, w której bierze udział 200 dziennikarzy z 20 krajów. W programie konferencji znajduje się zorganizowanie biura do międzynarodowej współpracy, dyskusja nad prawnem położeniem dziennikarzy, wprowadzenie dowodu tożsamości by ułatwić międzynarodową pracę dziennikarzom. Przewodniczącym kongresu jest Nestor angielskiej prasy i członek Izby gmin T. P. O'Connor, który wygłosił referat n. t. „Prasa jako instrument pokoju i wojny". Zdaniem referenta dziennikarz powinien być wolny od wszelkiej nienawiści czy to rasowej, klasowej czy narodowej, by w ten sposób moc służyć idei międzynarodowego porozumienia.

Na śniadaniu urządzonem na cześć uczestników konferencji zabrał głos podsekretarz Foreign Office Locker Lampson, który podniósł, że prasa niejednokrotnie już decydowała o pokoju lub wojnie. Prasa światowa zdaje sobie obecnie sprawę z swej odpowiedzialności, stając się narzędziem międzynarodowego porozumienia.

RZECZY CIEKAWE.

Sherlock Holmes otrzyma pomnik

(-i) Pisaliśmy swego czasu, że sir Conan Doyle ogłosił w prasie, że Sherlock Holmes ostatecznie go już znudził i dlatego postanowił go raz na zawsze uśmiercić. To oświadczenie ojca bardzo popularnej postaci wywołało w Anglji olbrzymie poruszenie. Conan Doyle otrzymywał stosy listów błagalnych, by podarował życie Sherlockowi Holmesowi. Ale Doyle, wierny spirytysta, pozostał nieubłagany. Nie mógł widocznie swego spirytyzmu pogodzić z egzystencją prywatnego detektywa, zrodzonego w jego fantazji, człowieka bardzo odważnego i prawdziwego dobrodzieja wszystkich uciśnionych.

Takież musiało być zdziwienie Doylea, gdy w kilka dni później przeczytał w prasie angielskiej artykuł Chestertona, proponującego całkiem poważnie, by Sherlockowi Holmesowi na publicznym placu wystawić pomnik. Zdaniem Chestertona taka popularna osobistość jak Sherlock Holmes, chociaż jest tylko wytworem fantazji pojedynczego człowieka, ma prawo do pomnika, taksamo jak każdy generał, dyplomata lub burmistrz. Czyż figura z powieści jest mniej żywą od osobistości konkretnych? — zakończył Chesterton swoją obronę Sherlocka Holmesa.

Obrona poskutkowała, albowiem w kilku dniach zebrano przeszło 1000 funtów. Utworzono już specjalny komitet, który szuka rzeźbiarza. Czy Sherlock Holmes dostanie jednak naprawdę pomnik zależy jeszcze od londyńskiego magistratu, bez którego zezwolenia to stać się nie może.

Warto jeszcze zaznaczyć, że znany francuski detektyw Lokard, którego nazywają Sherlockiem Holmesem naszych czasów, albowiem Sherlockowi Holmesowi poświęcił specjalną książkę, wielce się rozżalił z powodu śmierci Sherlocka Holmesa i wystosował do sir Artura Conana Doylea gorący protest.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Nowy spór w Hadze o Chorzów

(n) Jak wiadomo, sprawa chorzowska znajduje się znowu na tapecie obrad Stałego Trybunału Międzynarodowej Sprawiedliwości w Hadze. Stroną skarżącą są Niemcy a stroną pozwaną Polska.

Obecny stan tej sprawy przedstawia się w ten sposób, że poprzednim swoim wyrokiem z 25 maja 1926 r. Trybunał orzekł, że stanowisko Rządu polskiego wobec Towarzystw Akcyjnych, do których fabryka chorzowska należała przed objęciem jej przez Polskę, nie jest zgodne z konwencją genewską z 1922 r. Na skutek tego wyroku nastąpiły rokowania między Polską a Niemcami co do zapłaty przez Polskę odszkodowania dla tych Towarzystw. Rząd polski zaofiarował odszkodowanie w kwocie 31 miljonów marek niemieckich. Na kwotę tę Niemcy godzili się, jednakże różnica zdań zachodziła co do sposobu zapłaty tej kwoty. Mianowicie rząd polski pragnął skompensować tę kwotę z kwotą należącą się wzajemnie Polsce z tytułu górnośląskich ubezpieczeń społecznych. Na kompenzatę tę nie chciały się jednak Niemcy zgodzić, twierdząc, że nie są one obowiązane wypłacić Polsce jakiejkolwiek kwoty, gdyż wszystkie ich długi uregulowane zostały planem Davesa.

Skutkiem tego stanowiska niemieckiego rokowania się rozbiły a Niemcy wniosły obecnie skargę do Trybunału haskiego, żądając odszkodowania w wysokości 96 milj. marek niemieckich bez jakiejkolwiek kompenzaty. Rząd polski zarzucił, że Trybunał haski jest dla sprawy tej niewłaściwy a sprawa ta należeć powinna do kompetencji specjalnego Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego.

Zaznaczyć należy, że szczególnym zbiegiem okoliczności jesteśmy jakoś najczęstszym klientem Trybunału haskiego, gdyż na 7 wydanych dotychczas wyroków — 3 dotyczą spraw Polski a na 13 opinij tego Trybunału — 4 odnoszą się do spraw Polski.

———oso———

Znaczenie uzyskanej pożyczki

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do jednego z naszych najwybitniejszych finansistów z prośbą o wyrażenie oceny znaczenia uzyskanej świeżo pożyczki 15-tu miljonów dolarów.

— Pożyczka ta — rzekł zainterpelowany — jest wielce pożyteczna z następujących względów: 1) zagranica, która odniosła ujemne wrażenie wskutek wiadomości o zwłoce finalizacji pożyczki, obecnie ujawnia nastrój większego do nas zaufania, ponieważ pertraktacje pożyczkowe nie zostały odłożone, o czem świadczy fakt otrzymania poważnej zaliczki. 2) Pożyczka stabilizacyjna otworzy nam drogę do kapitałów zagranicznych, które nie przychodziły dotychczas do Polski z obawy przed ewentualnemi wahaniami naszej waluty. 3) Cały szereg projektów poważnych inwestycji czeka na pożyczkę, a otrzymanie 15 miljonów dolarów jest pierwszym szczeblem do realizacji tych projektów.

Zakaz przywozu pszenicy

W Nrze 59 „Dziennika Ustaw" ogłoszono, jak wiadomo, rozporządzenie, którego mocą przywóz pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 31 sierpnia 1927 r.

Rozporządzenie weszło w życie 5 bm.

Towary objęte na mocy rozporządzenia niniejszego zakazem przywozu mogą być przywiezione bez pozwolenia ministra przemysłu i handlu w przeciągu 15 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, o ile towary te: a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem najpóźniej w przeddzień ogłoszenia rozporządzenia niniejszego, lub b) zalegają na polskim obszarze celnym w dniu ogłoszenia rozporządzenia niniejszego w celnych składach urzędowych i kolejowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

Z BANKU POLSKIEGO. Zapas złota i srebra w Banku Polskim w zestawieniu dekadalnym na 20 czerwca wynosił: złota 160.442 tys. zł, srebra 914 tys. zł. Zapas walut zagranicznych i dewiz wzrósł nieznacznie: z 231.733 tys. zł do 231.858 tys. zł. Nieco zmniejszył się portfel wekslowy z 389.888 tys. zł na dzień 10. VI do 383.994 tys. zł na dzień sprawozdawczy. Zmniejszeniu również uległ obieg biletów bankowych z 694.328 tys. zł do 681.675 tys. zł. Procent pokrycia statutowego wzrósł z 54.09 w dniu 10. VI do 55.23 proc. na dzień sprawozdawczy. Odpowiednio wzrósł również procent pokrycia kursowego z 93.2 proc. na 95.16 proc.

PRZEWIDYWANIA KONJUNKTUR ZBOŻOWYCH NA JESIENI ROKU BIEŻĄCEGO. Według wiadomości z Międzyarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie tegoroczne zbiory pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia w Kanadzie, Argentynie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nie zapowiadają się pomyślnie i oceniane są w momencie obecnym (koniec czerwca r.b.) jako niżej średnie Prawdopodobnem jest więc, że w związku z powyższem znaczna zniżka cen zboża następująca zwykle po zbiorach w roku bieżącym nie będzie miała miejsca w tym stopniu, jak w latach poprzednich.

RZĄD ZAMIERZA MAGAZYNOWAĆ ZBOŻE. Według wiadomości z kół rolniczych, w roku bieżącym na jesieni rząd zamierza przeprowadzić wielką kampanję skupu zboża i zmagazynować tą drogą osiągniętych rezerw, celem osiągnięcia możności wywierania wpływu na ruch cen. Zboże ma być magazynowane w specjalnie odnawianych i przystosowywanych do tego celu składach, magazynach i elewatorach należących do państwa.

„VIA RADJO WARSZAWA". Utrzymującym korespondencję telegraficzną z Ameryką północną, południową i środkową, Indjami zachodniemi, Japonją, Indjami holenderskiemi, Syrją, Libanem, Persją, Transjordanją, Egiptem, Abissynją i Erytrją, zwraca dyrekcja poczt uwagę, że po wybudowaniu w ostatnich latach przez rząd polski wielkiej centrali radjo transatlantyckiej, wyposażonej w najnowsze zdobycze na polu radjotelegrafji, nawiązano bezpośrednie połączenie radjotelegraficzne Warszawy z Nowym Jorkiem. Skutkiem tego użycie w telegramach drogi „via radjo Warszawa" jest o wiele korzystniejsze niż przesyłanie telegramów kablem (drutem) do wymienionych krajów.

Z okazji zaręczyn naszej współpracowniczki p. **Natalji Matelesówny** z p. **Adolfem Bleichem** przesyłamy najserdeczniejsze życzenia.

7479 **Personal firmy Henryk Werstein.**

SZALOM ASZ

GRZECH

4 Ciąg dalszy

— Gdyby przynajmniej wiedzieć: tak albo siak! Tymczasem; ani tak, ani siak! Gorsze to, niż śmierć — wyrwało mu się z duszy.

— Różnie się plecie w tych naszych czasach. Nie jesteście wyjątkiem! Wystarczy czytać, co o tem pisze „Pajper". Toć wszystko wywrócone do góry nogami! — rzecze golibroda Icek i klepie Moszka po plecach. — Nie dasz rady, bracie! Cały świat już taki pokręcony. Nie jesteście Moszku, wyjątkiem. Niemasz, jak zalać robaka.

Na stole wyrosła naraz butelka z odeską, czerwoną wiśniówką, co to rozpala wnętrzności, by płomienie Zanim Moszek zdołał przemyśleć to wszystko, o czem opowiadała wdówka z Odessy, miał już w czubku A gdy głowa jest podniecona i za serce coś ściska, język nie uleży spokojnie. Toteż mówił Moszek bez końca, mówił od serca, opłakiwał Chanę, jakby rzeczywiście już była umarła.

— Czy to moja wina? Czyż nie chciałem jej sprowadzić? Dwa lata już, jak chodzę do bankiera na Canal- Street i spłacam szyfkarty dla niej i dla dzieci. Oto wszystkie kwity! — przy tych słowach wyjął z woreczka nad sercem zatłuszczone pokwitowania — Sprzedałbym bodaj samego siebie, byle ich móc sprowadzić! Nie moja w tem wina, że pieniądze nie dochodzą! Gdzież moja wina? — pytał, rozwierając szeroko oczy.

— Co znowu? Kto twierdzi, że jesteś winny? — zaczął go naraz tykać Icek golibroda. — Nie jesteś sam na świecie. Nie tobie samemu przytrafiło się nieszczęście, ale Całemu Światu! Co mogłeś poradzić? — pocieszał go Icek.

— Co może poradzić człek, jak ja lub ty?

— Czy nie chcielam wysyłać pieniędzy? Wszak posyłam! — wskazuje Moszek na pokwitowania. Co ja na to poradzę, jeśli nie dochodzą? Posyłam jej wszystkie pieniądze, jakie tylko posiadam.

— Na prawdę więc myślicie, że bank wysyła? Gdzie tam! Wcale nie wysyła Trzymajcie lepiej przy sobie! — wtrąca się żona golibrody.

— Bo i komu macie wysyłać, skoro na jej grobie nie wiedzieć, jak długo już porosła trawka! — dodaje siostra Icka.

— Trzymaj, Moszku, pieniądze przy sobie Nie wysyłaj, ciężko na nie zapracowałeś. Jak dostaniesz wiadomość, wyślesz Inaczej nie wysyłaj To twoja praca! Ciężko na nie zapracowałeś! — odzywa się golibroda i stara się nawiązać do spraw istniejących.

— Ależ, na Boga! Co mam począć? Radźcie, moi drodzy! Powiedzcie, co mam począć? Idę do „Pajpera" mówią mi tam: Niemiec! W banku: Niemiec! Wszędzie, Niemiec! A bodajby go cholera zabrała! Niemca wszystkich z nim razem! Co mam począć, co począć?

— Co począć? Nic nie masz począć Co robią inni ludzie na twojem miejscu? Co ty wogóle możesz zrobić? My, mali ludzie, nic nie potrafimy zrobić. Musimy się przypatrywać temu, co inni robią i milczeć Zrozumiałeś? Pociągnij, Moszku, wódkę, co poradzisz?

Moszek trzymał kieliszek w ręce i patrzał w dal cielęcemi oczyma. Oczy jego były zwilżone i śniły.

— Czyż nie żal go? Mężczyzna, sam jeden. W znoju i mozole spędza dni swego żywota — rzecze żona golibrody.

—Ach, mogłabym ja o tem niejedno opowiedzieć! — dodaje siostra Icka i wzdycha przytem głęboko.

Moszek wybuchnął naraz płaczem. Nie mógł się opanować na myśl o smutnym losie Chany, że nic o niej nie słychać i na myśl... o sobie samym, że sam jeden idzie przez znojne, szare życie. Wżerał mu się w mózg żar goryczy, a ból go tak ugniatał, że rozpłakał się, jak dziecko

W izbie zapanowała cisza. Słychać tylko było szlochanie Moszka. Zasłaniał sobie oczy chustka. Nie mogła znieść tego widoku żona golibrody. Dobre miała serce i widząc, jak rosły i silny mężczyzna płacze, przystąpiła do niego i położyła rękę na jego plecach Głowa Moszka znalazła się naraz między miękkiemi i ciepłemi piersiami — poczuł gorący oddech jej ciała, jaki przedostawał się poprzez cienki szlafroczek z kretonu Objęło go swojskie ciepło, jakiego już dawno nie doznawał. Lekko mu było na duszy Lekko, mimo trosk i cierpień Czuł się jak pieszczony sierota i chciał być sierotą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zagadnienia kulturalne na 8. Konferencji sjonistów polskich w Warszawie

Przyszły Komitet Centralny — z pośród fachowców?

Trzeci dzień obrad zjazdu VIII ogólnokrajowej Konferencji sjońskiej w Warszawie poświęcony był, jak już donosiliśmy, głównie **zagadnieniom kulturalnym.** Równocześnie obradowała komisja permanencyjna Zjazdu nad sprawą współpracy wszystkich grup w przyszłym sjońskim Komitecie Centralnym w Polsce. Wreszcie obrady Komisji permanencyjnej stanęły na tem, by przyszły K. C. w Polsce **utworzony był z pośród fachowców** i nosił charakter przejściowy. Przedstawiciele grupy „Al hamiszmar“ oświadczyli, że decydującą uchwałę w tej sprawie powziąć będą mogli dopiero po odbyciu sesji swojej grupy.

Sprawę szkolnictwa hebrajskiego w Polsce referuje red. Heftman, który wskazuje na zaniedbanie pracy wychowawczej w golusie. Referent wywodzi, że już nasze położenie geograficzne przyczynia się do tego, że wszystkie trudności i troski bodajże największego skupienia żydowskiego w Europie, stosunkowo mało są znane wśród kierownictwa sjońskiego w Londynie. Tymczasem zwrócić uwagę należy również na renesans **narodu**, nietylko na odbudowę kraju. Powstrzymać musimy **falę asymilacji** i otoczyć baczną opieką młode pokolenie żydowskie. Należy wychowywać **materjał ludzki dla Palestyny.** Toteż jednem z najaktualniejszych naszych zagadnień musi być i jest szkolnictwo, a **nasze przedstawicielstwo parlamentarne** winno było zwrócić o wiele więcej uwagi na zagadnienia szkolnictwa hebrajskiego, od którego prawie że zależy dalszy nasz byt. Tymczasem pokazuje się, że mniejsze od nas kraje o mniejszej ludności żydowskiej wydają od nas o wiele większe sumy na szkolnictwo hebrajskie i żydowskie. Od nosi się to również do obcych państw, które o wiele wydatniej popierają szkolnictwo żydowskie, **niż to czyni rząd polski.**

Nieuregulowane dotąd w naszym kraju stosunki gospodarcze wpłynęły również zdaniem mowcy, na niedocenianie ważności spraw szkolnictwa i wychowania żydostwa. I tu musi nastąpić czemrychlej zmiana na lepsze. Red Heftman podkreśla, że Egzekutywa światowej Organizacji sjońskiej utworzyć musi **specjalny departament kultury**, który zająłby się sprawami wychowania i szkolnictwa żydowskiego w golusie.

Z korreferatu del. Rosenhecka (Równo) na temat szklonictwa dowiadujemy się, że w Polsce istnieje **71 freblówek hebrajskich, 129 szkół powszechnych, 15 gimnazjów** i cztery **seminarja o łącznej ilczbie uczniów 22.285 i 960 nauczycieli.** Największa ilość szkół żydowskich przypada na **obszary kresowe,** posiadające ze wspomnianej liczby 60 freblówek, 116 szkół powszechnych, 14 gimnazjów i 3 seminarja. **Sytuacja materjalna** szkół „Tarbutu“ jest obecnie niezwykle ciężka, jakkolwiek okazuje się potrzeba nietylko utrzymania dawnych ale i założenia nowych szkół hebrajskich **Poziom pedagogiczny** szkół „Tarbutu“ jest obecnie wcale wysoki. Także **położenie prawne** szkół polepszyło się z objęciem steru przez rząd pomajowy, jakkolwiek sprawa praw publiczności dla szkół czysto hebrajskich nie ruszyła z miejsca. Trzeba również stwierdzić, że ani Organizacja sjońska ani reszta żydostwa polskiego nie okazywała dla szkolnictwa hebrajskiego ani dostatecznego zrozumienia ani poparcia.

Po korreferacie del. Rosenhecka wyjaśnia pos. **Grünbaum** sprawę przyznania praw publicznych szkołom hebrajskim na Kresach. Rząd zajął wobec szkół hebrajskich **stanowisko pozytywne,** jednakże sprawa praw publiczności stoi w związku z ogólną polityką rządu wobec szkół mniejszości narodowych w Polsce. Pewne trudności w przyznaniu praw publiczności szkołom hebrajskim sprawie rządowi również i ten fakt, że ministerstwo oświaty nie rozporządza dotąd **odpowiedniemi komisjami egzaminacyjnemi,** któreby władały językirm hebrajskim. Jednakże poseł Grünbaum chce wierzyć, że w najbliższej przyszłości i ta sprawa weźmie inny obrót. Wkończu zaznajamia poseł Grünbaum delegatów Zjazdu ze staraniami w kierunku otrzymania od „Jointu“ w Ameryce stałych i większych subsydjów dla szkół „Tarbutu“. Jednakże, zdaniem posła Grünbauma ,żydostwo amerykańskie ma stosunkowo mało zrozumienia dla szkolnictwa hebrajskiego. Mimo to wysłały Związki Żydów polskich (z Małopolski i b. Kongresówki) i rumuńskich delegację do komisji oświatowej „Jointu“ z żądaniem udzielenia szkolnictwu „Tarbutu“ odpowiednich subsydjów. Tak więc mimowoli uchwalić musiał „Joint“ amerykański stałe subsydjum dla szkolnictwa hebrajskiego w kwocie 2.500 dolarów miesięcznie.

Na odczytaniu **dalszych depesz gratulacyjnych** od sjonistów angielskich i bułgarskich zakończono piąte z rzędu posiedzenie 8 Zjazdu sjońskiego w Warszawie.

Konferencja pos. Farbsteina z min. Dobruckim

w sprawie szkolnictwa żydowskiego

Poseł Farbstein odbył onegdaj z ministrem oświaty Dobruckim dłuższą konferencję w sprawie szeregu kwestyj związanych z żydowskiem szkolnictwem w Polsce. Minister okazał dużo zainteresowania dla spraw szkolnictwa żydowskiego w Polsce i wyraził życzenie odbycia ponownej konferencji z posłem Farbsteinem w ciągu przyszłego tygodnia. Minister Dobrucki chce się w międzyczasie bliżej i gruntowniej zapoznać z materjałami dotyczącemi zagadnień szkolnictwa żydowskiego w Polsce.

—oOo—

Plan działalności komisji ekspertów w Palestynie

Nowy Jork (ŻAT). Ogłoszone zostały tu szczegóły planu działalności zjednoczonej palestyńskiej komisji ekspertów. Szczegóły te noszą charakter instrukcji, opracowanych przez Dra Weizmana i L. Marschall'a dla członków komisji ekspertów, która prowadzi już obecnie swoje prace w Palestynie. — W myśl tych instrukcyj komisja ekspertów ma zbadać dokładnie obecną sytuację w Palestynie i przyszłe widoki na rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu. Komisja ma stwierdzić również rezultaty pracy, przeprowadzonej w ciągu ostatnich dziesięciu lat w Palestynie, zarówno przez przedsiębiorstwa prywatne, jak i organizację sjonistyczną i inne instytucje żydowskie.

Zadaniem komisji będzie również zebrać wszelkie możliwe materjały, celem stwierdzenia wysokości kapitałów, wniesionych do Palestyny przez różne organizacje żydowskie w ciągu ostatnich 10 lat, oraz z jakich źródeł pieniądze te były zaczerpnięte.

Komisja zajmie się również sprawami imigracji, rolnictwa, kolonizacji, przemysłu, ruchu spółdzielczego, bankowości, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zdrowotności, rynku pracy, oraz sprawami, dotyczącemi stanu finansowego i charakteru fizjograficznego i geograficznego kraju.

Żyd. Ag. Telegr. zwróciła się do p. Marshall'a z prośbą o dokładne scharakteryzowanie zadań komisji ekspertów.

„Komisja ekspertów, — oświadczył p. Louis Marshall przedstawicielowi ŻAT-nej, — ma polecenie przeprowadzić dokładne badania i złożyć sprawozdanie o następujących zagadnieniach:

1) Źródła ekonomiczne Palestyny. 2) Obecna sytuacja i przyszłe widoki na rozwój rolnictwa, przemysłu, eksploatacji pokładów mineralnych, oraz handlu w Palestynie. 3) Co zdziałały w ciągu ostatnich lat 10 zarówno organizacja sjonistyczna, jak i inne organizacje społeczne, oraz przedsiębiorcy prywatni?

W kwestji imigracji eksperci mają stwierdzić dokładnie specyficzne cechy tych imigrantów, którzy przybyli do Palestyny bez środków pieniężnych, oraz tych, którzy przybyli do kraju z własnemi kapitałami. W sprawie kolonizacji zadaniem komisji będzie przestudjowanie i stwierdzenie, po pierwsze: czy jest możliwe i pożądane otrzymać więcej gruntów dla kolonizacji; po drugie: czy możliwem jest otrzymanie odpowiedniej ziemi w terytorjach sąsiadujących z Palestyną; po trzecie: jakie metody powinny być stosowane, celem osiągnięcia najlepszych rezultatów w żydowskiej pracy kolonizacyjnej w Palestynie: po czwarte: jak powinna być przeprowadzona meljoracja wodna kolonij żydowskich i po piąte: co należy uczynić, aby wzmocnić kolonizację rolną Żydów, zgodnie z art. 6 mandatu palestyńskiego.

W sprawie przemysłu komisja ma określić, w jakich gałęziach przemysłu można ulokować kapitał, aby dać pracę robotnikowi żydowskiemu i jakie gałęzie przemysłu palestyńskiego zasługują na największe poparcie.

Rozwój ruchu spółdzielczego, — zaznaczył dalej p. Marshall, — i znaczenie praktyczne tego ruchu dla życia ekonomicznego Żydów w Palestynie będą również przedmiotem dokładnych badań komisji, która określi, jakiemi środkami można ten ruch wzmocnić. To samo dotyczy również badań, które komisja przeprowadzi co do możliwości działalności bankowej i kredytowej w Palstynie.

W sprawie ruchu robotniczego komisja ma zbadać dokładnie stosunki między robotnikami i pracodawcami.

Komisja zajmie się również zbadaniem stanu szkolnictwa.

Komisja ekspertów ma polecone opracowanie budżetu, w którym powinno być dokładnie określone, z jakiemi kosztami związana jest każda z udzielonych przez nią wskazówek i zaleceń“.

List z powyższemi instrukcjami został wysłany do wszystkich członków komisji ekspertów. List ten jest podpisany przez I. Marshall'a i Dra Weizmana.

Austrjacki komitet propalestyński

Wiedeń (ŻAT) „Wiener Morgenzeitung“ donosi: Od dłuższego czasu czynione są starania, aby na wzór innych krajów powołać do życia również w Austrji „Komitet pro-palestyński“. Przygotowała w tym kierunku dojrzały już o tyle, że znaczna liczba wybitnych przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych Austrji oraz tutejszych kół naukowych, artystycznych i literackich wyraziła gotowość przystąpienia do komitetu. Ukonstytuowanie austrjackiego komitetu pro-palestyńskiego nastąpi prawdopodobnie z początkiem jesieni b. r.

Żydzi w Indjach wschodnich

Tow. „Hias-Ica-Emigdirekt“ otrzymało od biura informacyjnego w Charbinie następujące wiadomości o Żydach w Indjach Wschodnich:

W Indjach mieszkają zarówno Żydzi aszkinazyjscy, jak i sefardyjsko-arabscy. Jest również pewna ilość rodzin żydowskich z Rosji.

W Singapore są dwie wspaniałe synagogi. W mieście tem mieszka około 300 Żydów arabskich. Ci ostatni sprowadzają swoich krewnych, przeważnie z Bagdadu i zajmują wybitne miejsca w indyjskim handlu importowym i eksportowym.

W bardziej wykwalifikowanych zawodach pracują Żydzi rosyjscy (również jako urzędnicy) i zarabiają nieźle. Lecz klimat jest bardzo trudny do zniesienia. U Żydów rosyjskich daje się zauważyć tendencja do zebrania oszczędności, aby wrócić potem do bardziej swojskiego środowiska.

—o—

PARLAMENT NORWESKI odrzucił onegdaj ustawę o sposobie uboju bydła. Odrzucony projekt zawierał również zakaz uboju rytualnego.

39 KOMUNISTÓW, którzy zostali aresztowani za branie udziału w demonstracji komunistycznej w Hajfie i obecnie znajdują się w więzieniu w Akko, rozpoczęli strajk głodowy.

VII KONGRES ARABSKI ma się odbyć w Palestynie w sierpniu, a to ze względu na zawarcie ugody między dwiema czołowemi rodzinami arabskiemi Huseina i Nashashibi. O ile kongres dojdzie do skutku, zostanie na nim wybrana egzekutywa, która będzie się składała z równej liczby członków obydwu rodzin. Ugoda doszła do skutku na warunkach, że obie strony mają współpracować z rządem palestyńskim i uznać mandat angielski, atoli dalej zajmować stanowisko opozycyjne wobec masowej imigracji żydowskiej. Obie strony domagają się, aby język arabski był jedynym oficjalnym językiem kraju

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Walka z gruźlicą

Kwestja tuberkulozy, jej terapji czyli leczenia i profylaktyki czyli zapobiegania nie przestaje być aktualną. Zastraszająca statystyka śmiertelności u chorych na gruźlicę zmobilizowała ogół lekarzy i uczonych do walki przeciw temu najniebezpieczniejszemu wrogowi społeczeństwa. Tuberkuloza, to zaraza najbardziej rozszerzona. Opanowuje ona organizm ludzki w każdym wieku. Jest się najłatwiej narażonym na infekcję jej bakcylami; a środki zaradcze zastosowuje się zwykle za późno, ponieważ choroba ta w początkach nie wywołuje prawie, że żadnych szczególnych objawów i żadnych dolegliwości. Celem zwalczania gruźlicy powstały w różnych krajach kulturalnych **zakłady lecznicze** dla chorych i **poradnie**. Ogromna ich ilość znajduje się w Niemczech. W ostatnich czasach wystąpiło wielu uczonych przeciw takim zakładom leczniczym, opierając się na krytyce Harta, który po przeprowadzeniu wielkiej ilości obdukcji na zmarłych, byłych pacjentach zakładów leczniczych, wykazał, że nie okazują oni śladu wyleczonej gruźlicy. Uczony Blümel wystąpił z krytyką, którą można i do naszych stosunków zastosować. Otóż na 300,000 tuberkulicznych w Niemczech zostaje przyjętych tylko 20,000 w zakładach leczniczych, a z tych tylko 3,000 pozostaje wolnych od zarazków chorobotwórczych i to tylko przejściowo. Zdrowi i tacy, którzy nie nadają się do leczenia w zakładach, zamykają często drogę takim, którzy potrzebują tego leczenia. Całkiem jak u nas, tylko z tą różnicą, że posiadamy tych lecznic o wiele mniej. Co się tyczy poradni, to nie mogą one dać choremu tego, czego potrzebuje, a więc: hygienicznego mieszkania, dużo światła, dobrego powietrza, dobrego odżywiania, w zimie ciepła.

Jeżeli w ostatnich latach śmiertelność chorych na gruźlicę znacznie się zmniejszyła to przyczyny należy się dopatrzyć w odporności nowej generacji przeciw tuberkulozie, nabytej wskutek przebycia zarazy przez generację poprzednią. Leczenie gruźlicy medykamentami, które w niezliczonej ilości bywają karygodnie reklamowane i zalecane, można pominąć milczeniem. Tak zwana chemoterapia znajduje się w początkach rozwoju, a preparaty złota jak: samokryzyna, krysolgan, aurozan etc. **kauzalnie** zupełnie zawiodły. Leczenie **lampą kwarcową** wykazuje w chirurgicznej tuberkulizie, jak gruźlicy kości etc. wyniki na ogół dodatnie, natomiast przy gruźlicy płucnej konieczną jest nadzwyczajna ostrożność, by nie zaszkodzić! Naświetlania lampą kwarcową, bo modne, bywają bardzo nadużywane.

Krucjata przeciw tuberkulozie powinna zatem przedewszystkiem rozpocząć swą walkę profilaktyką, czyli zapobieganiem choroby. Zwrócono więc uwagę przedewszystkiem na gruźlicę u dzieci, wychodząc słusznie z założenia, że przez zwalczanie gruźlicy u dzieci będą miały jej ciężkie formy przebieg łagodniejszy, i że — co najważniejsze — zwalczanie gruźlicy dziecięcej będzie miało wogóle kolosalny wpływ na rozszerzanie się tuberkulozy. By cel ten osiągnąć, konieczną jest walka na dwa fronty: Po pierwsze zmniejszyć możliwość infekcji, po drugie spotęgować odporność wobec infekcji. Co się tyczy zmniejszenia możliwości infekcji, to na razie jest rzeczą niemożliwą zapobiec możliwości infekcji wskutek ogromnej ilości nieuchwytnych źródeł infekcyjnych i wskutek niemożliwości izolacji ogromnej ilości chorych na otwartą gruźlicę. Pozostaje więc druga droga, to jest **spotęgowanie odporności** wobec infekcji. Odporność wobec infekcji można podnieść **po pierwsze zapomocą środków niespecyficznych:** jak dobre odżywianie się i fizyczne wzmocnienie organizmu, co się da osiągnąć przez usunięcie nędzy społecznej; przez dbanie o hygieniczne mieszkania, o czystość, powietrze i światło; **po drugie zapomocą środków specyficznych,** a mianowicie przez **specyficzne szczepienie ochronne.** Na czem to polega? Wiemy, że jeżeli człowiek przejdzie w młodości chorobę infekcyjną, jak odrę, szkarlatynę lub dyfterję, staje się przez to prawie przez całe życie odpornym na ową chorobę, czyli, że na ową chorobę drugi raz (z małymi wyjątkami) nie zachoruje. Nazywa się ten objaw **immunizacją naturalną.** Można też ową immunizację osiągnąć przez szczepienie szczepionką zawierającą żyjące, ale silnie osłabione, lub zabite bakcyle danej choroby, przez co wywołujemy sztucznie, że tak powiem, miniaturową daną chorobę; na przykład przez szczepienie szczepionką przeciw ospie wywołujemy miniaturową ospę, szczepionką przeciw tyfusową miniaturowy tyfus, szczepionką najnowszą przeciwszkarlatynową miniaturową szkarlatynę. Jest to **immunizacja sztuczna.** Niemowlęta przychodzą na świat wolne od tuberkulozy, jak nam to wskazuje tak zwana reakcja Pirgueta. Wedle najnowszych bowiem pojęć nie jest gruźlica dziedziczną, tylko dziecko zaraża się tą chorobą w otoczeniu gruźliczem. Objawem tego zarażenia się są częste stany podgorączkowe u dzieci bez klinicznych objawów, choroby gruczołów, częste katary. Wielu z dzieci ulega tej infekcji pod postacią zapalenia płuc, zapalenia opón mózgowych, kataru kiszek itp. Przebycie tej dziecięcej infekcji, jest jakoby **naturalnem szczepieniem ochronnem, lub naturalną immunizacją,** która chroni danego osobnika przed ciężką tuberkulozą w późniejszym wieku. Co się tyczy **sztucznego szczepienia ochronnego** przeciw tuberkulozie zapomocą którego moglibyśmy osiągnąć **sztuczną immunizację,** to eksperymenta i doświadczenia kliniczne nie są jeszcze wyczerpane. **Calmette** osiągnął poważne wyniki pozytywne swoją szczepionką „BCG" przeciw gruźlicy. Zawiera ona żyjące bakcyle, które przez odpowiednie preparowanie zatraciły większą część swej wirulencji czyli siły żywotności. Szczepionkę Calmetta zastosowuje się u niemowląt doustnie i to w pierwszych dziesięciu dniach życia. Calmette swoją szczepionkę zdołał w Paryżu obniżyć śmiertelność u niemowląt z 20—30 proc. na 2 proc. Ma Calmette ale też wielu przeciwników, między innymi takiego uczonego, jak Löwensteina, który twierdzi, że szczepienie niemowląt szczepionką Calmetta, zawierającą żyjące bakcyle tuberkuliczne, chociażby miały one być pozbawione w większej dozie swej wirulencji, czyli siły żywotnej jest procedurą „heroiczną" i niebezpieczną" ponieważ bakcyle owe w organiźmie ludzkim mogą odzyskać z czasem napowrót dawną swą wirulencję, a tem samem w późniejszym wieku poczynić nieobliczalne spustoszenia. Potrzebne są więc długoletnie obserwacje szczepianych ową szczepionką Calmetta, by wydać wyrok ostateczny. Inną drogę wskazuje nam H. Langer z Berlina. Osiągnął on swoją szczepionką podobne rezultaty u niemowląt, co Calmette. Szczepionka ta jednak zawiera tylko zabite bakcyle tuberkuliczne, przez co wykluczona jest wszelka możliwość ewentualnych następstw gruźliczych. Szczepienie to wykonuje się doskórnie na udzie w trzech miejscach, na których powstaje po kilku dniach reakcja lokalna, podobnie jak przy szczepieniu przeciw ospie, a która wkrótce zanika. Ogólnych objawów jakichkolwiek szczepienie to nie wywołuje. Jeżeli metody szczepienia powyższe okażą się skuteczne, to wówczas będziemy mogli uwolnić ludzkość od tej strasznej zarazy gruźliczej, podobnie jak zwyciężyliśmy ospę zapomocą szczepienia ochronnego.

Przemyśl. **Dr. Juljusz Irrgang.**

Odpowiedzi redakcji

MŁODA MATKA W PODGÓRZU: Niestety, nie możemy Pani udzielić żadnej porady. Zdrowie dziecka jest zbyt cenną wartością, by można je było narażać na szwank i radzić — bez zbadania. BYŁY ZAWIADOWCA: Nierozsądnem było przerywać leczenie. Stany takie mijają bez śladu, ale wymagają długiego nieraz i cierpliwego leczenia, przyczem bezpośredni kontakt z neurologiem jest konieczny. Na dystans nic tu nie można zmienić. ELMA: 1) Naświetlania lampą kwarcową sprowadzą pożądaną zmianę. 2) Masaż piersi, gimnastyka szwedzka i obcisły staniczek. 3) Trzeba wprzód stwierdzić, co jest przyczyną tych upławów, a tego my, nie widząc Pani, uskutecznić nie możemy. 4) Kilka razy dziennie, zmywać twarz rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować. DZIDZIUŚ: 1) Letnia lewatywa albo czopek glicerynowy. 2) Może okład z wystałej wody na daną część ciała wpłynie korzystnie. 3) Jeżeli jest czysty — to nie. STUDENT PRAW J. W.: Przepłukiwać nos wodą z solą. Gdyby skutek nie był zadawalający, wskazane wylapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. NIECIERPLIWA 17-LETNIA STUDENTKA: 1) Oprócz spirytusu salicylowego konieczne jest jeszcze naświetlanie lampą kwarcową i maść siarczana (na receptę lekarza). 2) Tak długo trwający perjod musi być spowodowany jakiemś cierpieniem, które trzeba dopiero ustalić i usunąć, jeśli się chce usunąć następstwa. 3) Nie, nie można się kąpać. S. B. O.: 1) Wystarczy 10 proc. zawartość tego środka w maści. 2) Zmywać 3 razy dziennie wodą kolońską. 3) Pędzlować stopy 20 proc. wodnym roztworem formaliny (na receptę lekarza). KATAN: Jedynym środkiem jest tu tylko silna wola. Lekarstwa żadnego, pozwalającego na odzwyczajenie się, medycyna nie zna. ZMARTWIONY: Wstrzykiwania arszenikowe i naświetlania lampą kwarcową wskazane. Adresów lekarzy z zasady nie podajemy; znajdzie je Pan w każdej aptece krakowskiej. W. R. BUCZKOWICE 180: Unikać prochu i dymu tytoniowego, nie stać na przeciągach i wietrze. Ponadto zakraplać krople cynkowe. CZYTELNIK ST.: Dobrze założony bandaż elastyczny nie powinien sprawiać bólu Jeżeliby jednak mimo wszystko żona czuła się niedobrze, to pozostaje jeszcze operacja, która jest zabiegiem łatwym i zupełnie bezpiecznym, a uwolni chorą od wszelkich dolegliwości. SZCZĘŚCIE: Niestety, nie na wszystkie poruszone kwestje możemy w piśmie publicznem, czytanem przez młodzież, jasno i szczegółowo odpowiedzieć. 1) O „anormalności" którejkolwiek ze stron mówić nie można, ponieważ reakcja nerwowa, na której się ten cały proces opiera, przebiega zazwyczaj u mężczyzn szybciej. 2) Na pytanie to odpowiedzieć można z zrozumiałych przyczyn tylko osobiście (lekarz- seksuolog), nigdy publicznie. 3) U obu stron do wyczerpania nerwowego. Nadto u męża także do wycieńczenia fizycznego. BŁAWATKI: Wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicyl. Nadto lampa kwarcowa. SZOMERET R.: W razie ubóstwa, zobowiązaną jest do utrzymania chorego w zakładzie gmina jego przynależności.

(Dalsze odpowiedzi w numerze poniedziałko, wym.).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Dr. Józefowi Spirze za uratowanie życia mojej 3-letniej córeczce Jachecie przez wydobycie pestki z głównego oskrzela, jakoteż WPP. Dr. Grünbaumowi i Dr. Kapelnerowi oraz siostrze Maryli tą drogą serdecznie dziękuje

749g Gusta Klapholz.

Ofertowy przetarg publiczny.

Rada wyznaniowa Gminy izraelickiej w Krakowie zamierzając oddać w przedsiębiorstwo wykonanie przebudowy rzeźni drobiu przy placu Nowym ogłasza ofertowy przetarg publiczny

Termin złożenia ofert upływa z dniem 18. lipca 1927 r. godzina 12 w południe.

Oferty mają być złożone według przedłożonego formularza ofertowego, a plany i warunki można przeglądnąć w biurze Gminy izr. codziennie z wyjątkiem sobót między godz. 9—1 w południe.

W Krakowie, w lipcu 1927 r. 1804c

Prezydjum Krakowskiej Gminy izr.

Wiadomości z kraju

Już wkrótce wybory do kahałów w całej Polsce?

Dyrektor departamentu wyznań przy ministerstwie oświaty, p. Ankwicz oświadczył onegdaj wobec dziennikarzy żydowskich w Wilnie, że w ministerstwie oświaty i wyznań **znowu rozpatrywana** jest kwestja przeprowadzenia wyborów do gmin żydowskich w całej Polsce na zasadzie „dekretu Piłsudskiego". Jeszcze w bieżącym miesiącu rozesłany ma być okólnik w sprawie przeprowadzenia w ciągu roku wyborów do kahałów w Polsce.

Pozatem na interwencję delegatów z Białegostoku w ministerstwie oświaty w sprawie przyspieszenia wyborów do kahału białostockiego, oświadczyć miano w ministerstwie, że wybory do gmin żydowskich na kresach odbędą się w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Mniejsze miasteczka kresowe złączone będą w okręgi, które zastępować będą pojedyncze gminy żydowskie. W każdym razie liczba gmin żydowskich w powiatach kresowych nie ma być mniejsza, niż po 10 kahałów w każdym powiecie.

Finał „korporanckich" ekscesów

Prokuratorja lwowska otrzymała nareszcie polecenie przeprowadzenia śledztwa w sprawie „korporanckich" ekscesów ulicznych. W dniu onegdajszym zażądała prokuratorja od policji raportów i protokołów dochodzeń, w szczególności podania nazwisk wylegitymowanych korporantów oraz świadków awantur.

—o—

DALSZE MANDATY ŻYDOWSKIE W MIASTACH B. KONGRESÓWKI. Z miast i miasteczek b. Kongresówki nadchodzą dalsze wiadomości o tamtejszych wyborach samorządowych. I tak w Wierzbniku otrzymała PPS 9 mandatów. Zjednoczenie żydowskie 4 mandaty. Lista gospodarczolokatorska 1 mandat. Komitet żydowsko robotniczy 1 mandat. Blok żydowski 3 mandaty. Prawica 6 mandatów. W Puławach PPS zdobyła 6 mandatów. Prawica 6 mandatów. Blok żydowski 5 mandatów. Poalej Sjon lewica 4 mandaty. Prawicowy Klub Polek 1 mandat. Bezpartyjni Żydzi 1 mandat. W Krasnymstawie przeprowadzili Obywatele przedmieść 2 mandaty. Ortodoksi 1 mandat. Stronnictwo chłopskie 1 mandat. Sjoniści 2 mandaty. Poalej Sjon lewica 2 mandaty. Chadecy z przedmieść 2 mandaty. Związek Młodzieży Narodowej 1 mandat. Związek Ludowo Narodowy 6 mandatów. PPS 3 mandaty. Bezpartyjni 1 mandat. Chadecy 1 mandat. Grupy rządowe 1 mandat. W Hrubieszowie Blok żydowski 5 mandatów. Prawica 7 mandatów. „Wyzwolenie" 2 mandaty. PPS 2 mandaty. Bund 3 mandaty. Poalej Sjon prawica 3 mandaty. Związki zawodowe 2 mandaty. Wreszcie w Busku kieleckim zdobyli Sjoniści 2 mandaty. Prawica 3 mandaty. Grupy rządowe 2 mandaty. PPS 2 mandaty. Żydzi ortodoksi 3 mandaty.

KOMITET UCZCZENIA ADAMA ASNYKA zawiązał się w Warszawie (Marszałkowska 117, m 9) ze względu na to, że 2 sierpnia br. upływa 30 lat od zgonu Poety. W wydanej odezwie określa komitet jako swój cel odsłonięcie w dniu rocznicowym w Tatrach tablicy pamiątkowej ku czci Poety, wydanie księgi zbiorowej, urządzenie szeregu odczytów i akademij itd.

PUBLICYSTA AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE. W Warszawie bawi od kilku dni znany publicysta polityczny amerykański płk. Artur Powell, który zbiera materjały dla swej pracy o Europie wschodniej. Płk. Powell poświęci Polsce większe studjum.

CUDOWNE ULECZENIE W WILNIE? Onegdajszy „Kurjer" krakowski podał wiadomość o cudownem uleczeniu w Wilnie podczas uroczystości kościelnych — kulawego Michała Żemajtisa i ślepego Józefa Pasiewicza, który odzyskał wzrok. Wczorajszy „Głos Narodu" zaopatruje tę wiadomość uwagą: „Wiadomość tę, póki nie zostanie ona potwierdzoną przez władze urzędowe i kościelne, należy przyjąć z wielką rezerwą".

ŻYDZI MUSZĄ TRZYMAĆ SKLEPY OTWARTE W SOBOTĘ? Urząd skarbowy w Białymstoku wydał niedawno zarządzenie pod adresem wszystkich sklepów tytoniowych w mieście i okolicy, że muszą być otwarte zarówno w sobotę jak i święta żydowskie. Wezwanie to wywołało oczywiście rozgoryczenie wśród żydowskich trafikantów w Białymstoku. W związku z tem przybyła onegdaj z Białegostoku i z Grodna do Warszawy delegacja, na czele której udał się poseł Farbstein do dyrektora monopolu tytoniowego. Dyrektor zupełnie nie powiadomiony o wezwaniu Urzędu skarbowego w Białymstoku, zwrócił się telefonicznie do Urzędu skarbowego w Białymstoku o natychmiastowe odwołanie niefortunnego, a krzywdzącego zarządzenia.

USTAWA SZPITALNA. Jak się dowiadujemy, prace nad projektem jednolitej dla całego państwa ustawy szpitalnej postąpiły już tak dalece, że ustawa ta wyjdzie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w ciągu najbliższych paru tygodni.

NOWA USTAWA O POLICJI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z główną komendą policji opracowuje obecnie nową ustawę o policji państwowej. Ustawa określa kompetencje policji i ustala między innemi prawo użycia broni w sensie szerszym, niż ustalają obecne przepisy.

W WARSZAWIE PIERWSZY PROCES NA PODSTAWIE NOWEJ USTAWY PRASOWEJ MA „OCZYWIŚCIE" NOWACZYŃSKI! W Warszawie odbyć się ma wkrótce nowy proces przeciw Adolfowi Nowaczyńskiemu, tym razem już na podstawie nowej ustawy prasowej. Idzie o obrazę zmarłego w międzyczasie pilota, majora Zycha Płodońskiego. W jednym z artykułów Nowaczyńskiego w „Dwugroszówce".

II-i POLSKI ZJAZD FILOZOFICZNY. W dniach 23 i 28 września w Warszawie, w gmachu głównym Uniwersytetu odbywać się będzie II-i polski Zjazd Filozoficzny. Prace Zjazdu podzielono na 5 sekcji: sekcja A) zajmie się historją filozofji, B) metafizyką i epistologją, C) Filozofją przyrodoznawstwa i D) psychologją. Jak widać z programu Zjazdu naukowy poziom jego będzie bardzo poważny. W charakterze prelegentów wystąpią znakomici uczeni zarówno polscy jak i cudzoziemscy, którzy licznie mają obesłać zjazd.

PRZYPUSZCZALNY NASTĘPCA POS. WOJKOWA na posterunku warszawskim, Stomoniakow, jest z pochodzenia Bułgarem.

ŁAZIENKI I BELWEDER BEZ KOMARÓW. Generalna Służba Zdrowia przeprowadziła skuteczną walkę z plagą komarów w Łazienkach i w Belwederze, oraz w Parku w Spale. Przy pomocy tzw. zieleni paryskiej zdołano wytępić zupełnie gniazda i zalążki komarów na stawach, tak, że ogrody: Łazienkowski i Belwederski wolne są już od tej plagi.

POZWANY TERORYZUJE SĘDZIEGO W CELU COFNIĘCIA SKARGI ROZWODOWEJ PRZEZ ŻONĘ. Z Tarnowa piszą: Onegdaj rozegrała się w tutejszym sądzie okręgowym dramatyczna scena. Do sprawy rozwodowej stanęli przed sądem Michał Łazarski (l. 32) i żona jego Karolina (l. 28). W czasie rozprawy zdenerwowany Łazarski wyciągnął z kieszeni rewolwer i zaczął nim grozić żonie domagając się cofnięcia skargi rozwodowej. Uspakajany przez sędziego p. Czaplińskiego nietylko nie poniechał groźnej postawy, ale rewolwer skierował wręcz w stronę sędziego, a potem do wszystkich obecnych na sali. W ten sposób Łazarski teroryzując sędziego zmusił go w obronie własnego życia do odebrania przysięgi od żony na cofnięcie skargi. Kiedy pozwany mimo to broni nie złożył, musiał sędzia niespostrzeżenie opuścić salę i wezwać policję, która z trudem ubezwładniła i przyaresztowała Łazarskiego. Opowiadają, że pozwany był już w swoim czasie karany za podpalenie fabryki sztucznych kwiatów w Katowicach.

SZCZEGÓŁY DZIKIEJ ZEMSTY NA TLE EROTYCZNEM. Przyaresztowana w związku z ohydnem poranieniem robotnika żydowskiego Goldszwarca w Warszawie, o czem donieśliśmy już wczoraj, Róża Szulklejnot zeznała na policji, że czynud opuściła się, chcąc się zemścić na Goldszwarcu za to, że ją porzucił. Całą winę zrzuca ona na Goldszwarca, bo on doprowadził ją do wzburzenia. Goldszwarc obcował z Szulklejnotówną przez 2 lata. Poraniony zaś Goldszwarc zeznaje, że Szulklejnotówna podstępem wciągnęła go onegdaj do swego mieszkania.

Po przyznaniu się do bestjalskiego czynu, Szulklejnotówna została zatrzymana do dyspozycji sędziego śledczego. Ojciec zaś jej Kalman Szulklejnot został zwolniony jako nie mający nic wspólnego z całą sprawą. Jak ojciec opowiada, córka jego często dopuszczała się czynów świadczących o jej nienormalności.

SAMOBÓJSTWA I ZABÓJSTWA W ŁODZI. Onegdaj dokonał 21-letni robotnik, Jan Lewkowicz zabójstwa na osobie swej narzeczonej 17-letniej Julji Ziętkiewiczównej, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną zabójstwa i samobójstwa jest fakt, że rodzice narzeczonej nie chcieli się zgodzić na jej związek z Lewkowiczem. — Inny robotnik łódzki, 44-letni Antoni Cieślak, wróciwszy onegdaj w mocno podnieconym stanie, targnął się z siekierą w ręku na żonę, a kiedy ta w porę umknęła, rzucił się zwyrodniały ojciec na 7-letnią córeczkę, którą zabił razami „duszy" żelazka do prasowania. — Wreszcie w jednym z pokojów hotelu „Polonja" w Łodzi popełnił samobójstwo 17-letni mieszkaniec gminy Gołąb, niejaki Łopatek. Powodem tego kraku była podobno sprzeczka z przyjaciółką.



SAMOBÓJSTWO STUDENTA TEOLOGJI. W Winnikach pod Lwowem popełnił samobójstwo student teologji uniwersytetu praskiego, Filip Jona. Jona przybył do rodziców do Winnik poprzedniego dnia. Na drugi dzień rano, gdy długo nie zjawiał się na śniadanie, poczęto go szukać. Służąca czerpiąca wodę ze studni z przerażeniem zobaczyła na dnie czyjeś zwłoki. Topielca wydobyto i okazało się, że jest nim Filip Jona. Powód samobójstwa nieznany.

TAKŻE FRANCISZEK KRÓLIKOWSKI PISZE PAMIĘTNIKI. Uwolniony wyrokiem sądu apelacyjnego od zarzutu zabójstwa dokonanego w swoim czasie w Warszawie na Michałowskiej, F. Królikowski przystąpił do pisania pamiętników. Zanim jednakże zdobędzie pierwsze zyski autorskie, Królikowski zarejestrował się w urzędzie pośrednictwa pracy i zgłosił do zarządu Funduszu bezrobocia domagając się zasiłku. Fundusz bezrobocia odmówił zasiłku, motywując to tem, że sprawa nie przeszła do tej chwili przez najwyższą instancję, a więc nie można jeszcze ustalić, czy Królikowski porzucił pracę z własnej winy czy nie.

CHCĄ MIEĆ ŚWIADECTWA MATURYCZNE DLA SIEBIE, CZY DLA DRUGICH? Onegdajszej nocy do gmachu Szkoły Mazowieckiej w Warszawie zakradli się złodzieje i dostawszy się do kancelarji szkolnej, rozpruli kasę. Wewnątrz pieniędzy nie było, natomiast znaleźli kilkadziesiąt świadectw maturalnych. Wszystkie świadectwa złodzieje pokradli. Zachodzi tylko pytanie, czy złodzieje sami chcą skorzystać ze świadectw, czy też skradli je dla — drugich?

JAKA KARA GROZI GEN. ŻYMIERSKIEMU? Gen Żymierskiemu grozi za wymienione w streszczonym przez nas wczoraj akcie osk. przestępstwa łączna kara od 4 do 8 lat więzienia z wydaleniem z wojska, pozbawieniem praw i orderów; ppułk. Mączyńskiemu — za przekroczenie władzy w chęci zysku — rok, do sześciu lat więzienia.

PRZED STRAJKIEM DRUKARZY W WARSZAWIE? Wobec wysunięcia nowych żądań ekonomicznych pod adresem pracodawców, liczą się w Warszawie ze strajkiem drukarzy już w najbliższych dniach.

UJĘCIE GROŹNEGO BANDYTY. Onegdaj ujęły wileńskie władze śledcze groźnego bandytę, Kazimierza Sakowicza, skazanego jeszcze w roku 1920 przez sąd doraźny na karę śmierci. Sakowicz dokonał bowiem wraz z towarzyszami szeregu mordów i rabunków. Część towarzyszy herszta została w swoim czasie również skazana na śmierć i stracona. Sakowiczowi udało się jednak zbiec z więzienia wileńskiego na Antokolu i przedostać się na terytorjum Litwy kowieńskiej. Obecnie „zatęsknił" widocznie za rodakami i wraz z licznymi pątnikami z Litwy przedstał się do Wilna. Onegdaj ujęła go policja wileńska.

Odpowiedź redakcji.

BOSTON: Może Pan się zapyta jednego z rabinów w Bostonie, np. S. I. Friederman, 124 Crawford St., Roxbury; J. M. Jacobsohn, 9. Otiesfield St. D. M. Rabinowicz, 49 Chambers St.

H. K. 8.: Szczegółami nie możemy służyć. Musi Pan zwrócić się do Biura Tłom. i koresp. przy Związku Żyd. Stow. Akad. w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11. (3 zł. załączyć).

AIGOR: „Poligrafika", Warszawa, Chłodna 11.

CZCHÓW: Tytuły pozostały

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 24	Lipiec **7** Czwartek 7 Tamuz 5687	Zachód słońca 19 m. 57

Posiedzenie Rady Partyjnej Org. Sjońskiej

Egzekutywa Org. Sjon. uchwaliła zwołać na niedzielę, 10 bm. posiedzenie Rady partyjnej Org. Sjon. zach. Małopolski i Śląska.

Obrady toczyć się będą w sali Przedświtu, Stradom 16. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje referat posła dr O. Thona, będący zarazem sprawozdaniem z posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Londynie, referat dra J. Zimmermanna, prezesa Egzekutywy, omawiający sprawy wyborów na kongres sjonistyczny w Bazylei, dalej referat dra R. Feldschuha, gener. sekret. Org. Sjon. w sprawach organizacyjnych.

Przeciw wybrykom chuliganerji lwowskiej

Onegdaj odbyło się w naszem mieście pod wrażeniem ubolewania godnych excesów antyżydowskich we Lwowie, zebranie protestujące korporantów żydowskich i sjońskich akademickiej młodzieży rewizjonistycznej, które po referatach B. b. Mgra Henryka Fränkla i Dra Rubina Feldschuha, powzięło na wniosek senjora S. K. A. Emunah Bernarda Mandla następujące rezolucje:

1) Zebrani potępiają w ostry sposób nielicujące z godnością akademicką i poniżające godność ludzką postępowanie endeckich korporantów, którzy nie pomni szczytnych haseł korporanckich, w brutalny sposób, nie wzdrygając się przed krwi niewinnej przelewem, zamanifestowali w onegdajszych zajściach ulicznych we Lwowie kompletny brak kultury.

2) Zebrani wyrażają uznanie godnemu stanowisku swych kolegów lwowskich, a w szczególności swej siostrzycy korporacji „Emunah“ którzy stojąc na straży godności narodowej, w sposób stanowczy odparli niecne ataki szowinistycznego odłamu polskiej młodzieży akademickiej.

3) Zebrani wyrażają nadzieję, że cała młodzież akademicka bez różnicy narodowości i przekonań złączy się w wspólnym proteście przeciw lwowskim awanturnikom, którzy na próżno silą się splamić dobre imię naszej młodzieży.

W sprawie paszportów ulgowych

Konsulaty zagraniczne zwróciły uwagę władz centralnych, że posiadają szereg informacyj co do osób, które w sposób następujący wprowadziły władzę w błąd.

Osoby te uzyskały w kraju ulgowe paszporty zagraniczne z tytułu wyjazdu na międzynarodowe kongresy, konferencje itp. Okazało się jednak, że zamiast jechać na kongres osoby niektóre jeździały do miejsc kąpielowych, trącąc tam pieniądze na rozrywki.

W związku z tem Min. Skarbu zażądało od konsulatów przesłania sposu uczestników wszelkich zjazdów zagranicznych celem skontrolowania. Jeśli się okaże, że faktycznie nadużyto zaufania władz udzielających ulgi, winni zmuszeni będą dopłacić różnicę do 500 złotych prócz tego będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Numerus clausus na wydziale lekarskim U. J.

Z Dziekanatu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie komunikują: Wobec zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych, ilość kandydatów mających być przyjętymi na to studjum, musi być odpowiednio ograniczona.

Podania o przyjęcie na I. rok i dalsze lata, zaopatrzone w świadectwo dojrzałości, metrykę chrztu, względnie urodzenia, oraz świadectwo przynależności miejscowej (wszystkie załączniki oryginalne), ewentualnie inne dokumenta, stwierdzające studja, odbyte na innym Uniwersytecie, należy składać w Sekretarjacie Dziekanatu Wydziału lekarskiego U. J. w czasie od 1 do 15 września b. r. Podania po tym terminie wniesione absolutnie nie będą uwzględnione.

Rozstrzygnięcie podań nastąpi między 20 a 25 września.

(Przeciwko rozporządzeniu, wydanemu w tej formie, nie możnaby oczywiście z naszego punktu widzenia podnieść żadnych zarzutów. Niestety jednak praktyka wykazuje, że numerus clausus jest tylko wygodnym płaszczykiem dla wprowadzenia normy procentowej. — Red.)

W sprawie studjów na politechnice lwowskiej

Wydział Związku Żydowskich Studentów Politechniki we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 26, komunikuje, że udziela wszelkich informacyj w związku z wpisami na Politechnikę lwowską.

Dnia 1 sierpnia b. r. uruchomione zostaną, — jak w latach ubiegłych, — kursy przygotowawcze z przedmiotów, wymaganych przy wstępnym egzaminie kwalifikacyjnym na Politechnikę (matematyka, fizyka, geometrja wykr. i szkicowanie). Ze względu na ograniczoną ilość uczestników każdego kursu, zgłaszać się należy jak najwcześniej.

—o—

— **ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ ASYSTENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ** odbędzie się w dniach 8 i 9 bm. w Krakowie. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w piątek 8 bm. o godz. 11 przedpołudniem w auli Uniwersytetu Jagiell. w obecności Rektora U. J. Prof. Dr L. Marchlewskiego i Rektora Akademji Górniczej Prof. inż. Skoczylasa oraz przedstawicieli Województwa i Prezydjum Miasta.

— **POWIAT. KOMENDA UZUPEŁNIEŃ KRAKÓW-MIASTO** podaje interesowanym do wiadomości, że w dniah od 11 do 15 lipca br. włącznie nie będzie udzielać żadnych informacyj.

— **KAPRAL NIERZĄD**, który w czasie katastrofy witkowickiej doznał ciężkich ran w oczy, odzyskał wzrok, po szczęśliwej operacji, dokonanej przez płk. dra Rosenhaucha. Również odzyskał zagrożony wzrok kanonier Jan Zieber, poraniony także podczas wybuchu.

— **NIEBEZPIECZNIE PRZEJŚĆ WIECZOREM PRZEZ PLANTY.** Niejaki Jan Bartosik doniósł policji, że gdy przechodził onegdaj około godziny 10 wieczór przez planty, przystąpiło do niego w okolicy kawiarni „Zakopianki“ dwóch nieznanych osobników, którzy w czasie rozmowy poczęstowali go papierosem. Po wypaleniu teg papierosa zrobiło mu się słabo, po czem owi osobnicy oddalili się. Gdy zaś p. Bartosik przyszedł do siebie zauważył brak portfelu z kwotą 24 zł. i kapelusza wartości 60 złotych.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich czasach mnożą się skargi na stan bezpieczeństwa na plantach, zwłaszcza w godzinach wieczornych. Podejrzane indywidua wałęsają się tam, niepokojąc przechodniów i spacerowiczów. Możeby policja wglądnęła w tę sprawę.

— **UWAGA! GZYMSY LECĄ.** Katarzyna Kostecka służąca (ul. Krowoderska 12) przechodząc ulicą Basztową koło budynku Banku Polskiego, została zranioną w głowę odłamkiem gzymsu. Zawezwane pogotowie rat. po zaopatrzeniu rany pozostawiło ją opiece domowej.

— **KRADZIEŻE.** Emil Szklarski zamieszkały w Skawinie doniósł policji, że dnia 5 bm. podczas targu na tandecie w Krakowie skradziono mu portmonetkę z kwotą 40 zł i legitymacją kolejową.

— Stefanowi Niedbale (ul. Pijarska l. 3) skradziono onegdaj z niezamkniętego mieszkania garderobę wartości 700 zł. — Zdzisława Trzcińska, (ul. Blich l. 3) zgolsiła na policji, że dnia 5 bm. skradziono jej z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 1000 zł.

—**ARESZTOWANO** Zofję Szabelską zam. w Prokocimie za kradzież mąki z wozów kolejowych na przestrzeni Prokocim—Bierzanów.

— **NAGŁY ZGON.** Franciszek Janowski (lat 59) z zawodu szewc, zamieszkały przy ul. Lenartowicza, zmarł nagle ubiegłej nocy. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** 12-letni Fała Franciszek dostał się pod Prokocimem pod koła zaprzęgu konnego i wskutek uszkodzeń głowy doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

— **TRĄCONY PRZEZ AUTO.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Datkę Czesława, fotografa, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 52, który potrącony został na jednej z ulic Krakowa przez auto osobowe.

—o—

ZMARLI:

Mina Rakower l. 56, Izrael Singer l. 9, Sara Hena Purisch l. 68, Abraham Kopeć l. 78.

Z „EZRY CHALUCOWEJ“. W najbliższych dniach odbędzie się festyn, koncert i zbiórka uliczna, które zakończą imprezy dochodowe krakowskiej Ezry Chalucowej w bieżącym sezonie.

Posiedzenie Sekcji Młodzieży Ezry Chalucowej odbędzie się dziś we czwartek 7 b. m. o godz. 8 wieczorem punktualnie. Na porządku dziennym sprawa festynu i zbiórki ulicznej.

—o—

— **OSTATNIE POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 8 wieczorem w lokalu Organizacji Sjońskiej Stradom 15.

Na porządku dziennym „Ostateczne sfinalizowanie akcji szeklowej“.

—o—

ZEBRANIE ABITURJENTÓW. Dziś we czwartek 7 b. m. urządza Związek żyd. młodzieży akad. U. J. „Przedświt—Haszachar“ zebranie abiturjentów z referatem kol. inż. Löwensteina. Początek o godz. 7 wieczorem. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

—o—

Z teatru, literatury i sztuki

— **OPERA KATOWICKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE** wystawia dziś tj. we czwartek, 7 lipca po raz drugi „Pomstę Jontkową“ B. Wallek Walewskiego. W partjach głównych wystąpią pp. Lubicz, Jaworzyńska, Wolska-Sobańska, Karpacki, świetny odtwórca partji Janosika, Stępniowski, Laskowski i inni. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. W piątek 8 lipca „Sprzedana Narzeczona“ Smetany z pp. Lubicz Wolską-Sobański, Stróżyńską, Zdanowską, Stępniowskim, Mazankiem, Laskowskim w partjach głównych. Dyrektora cyrku odegra znany i ceniony w stolicy komik operetkowy p. Marjan Domosławski. Tańce układu baletmistrza A. La [illegible]skiego wykona zespół baletowy z p. [illegible] na czele. Oryginalne czeskie kostjumy z firmy „Thalia“ w Pradze. Dyryguje p. M. Zuna.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Pomsta Jontkowa“.
Piątek: „Sprzedana Narzeczona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Dom warjatów“.
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II“ oraz „Ślub o północy“.
PROMIEŃ: „Buster Keaton wszystkich bije“.
REDUTA: „Lord-maharadża-apacz“.
SZTUKA: „Agonja dusz“.
WANDA: „Jej królestwo“ (G. Griffith).
WARSZAWA: „Don Juan mimo woli“ i „Człowiek w masce“.
UCIECHA: „Słodka dziewczyna“, komedjodramat w 8 wielkich aktach.

„Habima“ wraca do Europy

Nowy Jork (ŻAT). 25 członków zespołu „Habimy“ z panem Czemeryńskim i p. Rowiną na czele udało się w podróż powrotną do Europy po 9-miesięcznym tournee w St. Zjednoczonych „Habima“ zamierza występować w Berlinie.

Dyrektor trupy p. Cemach wraz z 8 członkami „Habimy“ postanowili zostać w Nowym Jorku, gdzie zakładają hebrajskie studjum dramatyczne.

Sejm ukończył dyskusję ogólną nad ustawami samorządowemi

Dziś rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 7. (Sin.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu przy załatwianiu urlopów poselskich oświadczył, iż na przyszłość w sprawie udzielania urlopów postępować będzie z mniejszym liberalizmem, apelując do izby, aby i ona w udzielaniu urlopów dłuższych również tak postępowała. Następnie izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawami samorządowemi. Pierwszy zabrał głos pos. Schipper (Koło Żyd.), który stwierdza, że ile razy szło o sprawy mniejszości narodowych zagadnienie to załatwiano wyłącznie pod kątem widzenia ciasnego nacjonalizmu a nie pod kątem widzenia państwowego. W konstrukcji praw wyborczych zastosowano 3 systemy osobne dla wsi, dla powiatów i dla miast, i chodzi o to, aby uniemożliwić narodowościom niepolskim wszelkie zblokowanie się.

Pos. Jeremicz (klub białoruski) uskarża się, iż w ustawach samorządowych demokracja polska z dradziła swe zasady pogłębiając przepaść między sobą a mniejszościami narodowemi.

W obronie ustaw samorządowych występują posłowie Holeksa (Ch. D.), Matakiewicz (Kat. lud.) i Dzierżawski (ZLN). Duże ożywienie wnosi w dyskusję monarchista chłopski pos. Cwiakowski, który oświadcza, że zrozumiała jset chęć stronnictw sejmowych zaskarbienia sobie dobrej opinji w przyszłem życiu sejmowem, ale wątpić należy, czy kluby, będące w agonji zdołają przekazać społeczeństwu ustawy samorządowe i czy społeczeństwo będzie z nich zadowolone. Smierć wąsata nie z kosą lecz z szablą u boku może przerwać nagle całą tę sprawę.

Marszałek Rataj przerywa mowey, zwracając uwagę, że słowa te nie odpowiadają godności Sejmu.

Po przemówieniu posła Pragera (PPS) i Hskiego (ZLN) zakończono dyskusję ogólną nad ustawami samorządowemi. Dziś przystąpi Sejm do dyskusji szczegółowej.

Kiedy nastąpi ewakuacja Nadrenji?

Chamberlain daje wymijające odpowiedzi.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 6 7. (L) W izbie gmin zainterpelowano dziś Chamberlaina, kiedy nastąpi zupełna ewakuacja obszaru Nadrenji. W odpowiedzi minister zaznaczył, że sprawa jeszcze nie dojrzała w zupełności i należy czekać z tem do chwili ugruntowania się atmosfery pokojowej.

W odpowiedzi na dalszą interpelację w sprawie stosunków z sowietami Chamberlain zaznaczył, że w sprawie tej udzielił wyczerpujących wyjaśnień przedstawicielom 6 mocarstw, który go o tę sprawę interpelowali w Genewie. Sprawa była pozatem dostatecznie wyjaśniana przez kilku ministrów, zwłaszcza jeśli chodzi o przyczyny zerwania stosunków z sowietami. Wobec tego minister uważa dalsze wyjaśnienia za zbyteczne.

Niemcy przyjęte do komisji mandatowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 6 7. (D). Komisja mandatowa przy Lidze narodów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu przyjąć przedstawiciela Rzeszy niemieckiej do komisji,

Nowy lot ponad Oceanem

Najdłuższy z dotychczasowych lotów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 6 7. D. Nadeszły tu wiadomości o czwartym z rzędu udanym locie przez Ocean. Mianowicie lotnik włoski Baros wylądował ubiegłej nocy w Rio de Janeiro, wyleciawszy onegdaj z Genui. Lot odbył się bez żadnego wypadku i bez lądowania. Przestrzeń, jaką przebył Baros, wynosi 9000 kilometrów a zatem piątą część obwodu kuli ziemskiej. Przestrzeń ta przewyższa znacznie długość lotu dokonanego przez Lindbergha i Chamberlina, którzy przelecieli 6.500 do 7000 kilometrów.

Szczegółów brawurowego lotu włoskiego lotnika brak narazie.

Zajście między dyplomatami

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 6 7. (D). Dziś rozeszły się pogłoski o starciu, jakie doszło pomiędzy francuskim attache wojskowym a włoskim attache handlowym w Belgradzie. Oficjalnie donoszą w związku z tem, że sprawa ma charakter czysto prywatny i jako taka żadnego znaczenia nie posiada.

Tragiczna śmierć kuzyna Wilhelma II.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bazylea, 6. 7. (D) Książę Fryderyk Zygmunt pruski, kuzyn Wilhelma II padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku podczas jazdy konnej. Spadł on z konia tak fatalnie, że po kilku godzinach zakończył życie.

Czy lekarz ma prawo policzkować swego pacjenta?

(-i) Sprawę tę rozpatrywał sąd w Getyndze. Dwie instancje zadecydowały, że tak. Obecnie sprawa przeszła do trzeciej instancji.

8-letni chłopiec, któremu operatywnie trzeba było wyciąć migdały, bronił się przeciwko temu rękoma i nogami, tak, że lekarz był bezradny. Na drugi dzień sprowadziła zrozpaczona m[illegible] nowu swego synalka i błagała lekarza [illegible] cież operację przeprowadził, zezwalając [illegible] y lekarz używał środków, które uzna[illegible] sowne. Lekarz uciekł się do starej recept[illegible] wymierzył swemu pacjentowi dwa siarczyste [illegible] zki, które 8-letniego chłopca doprowadziły do [illegible] tomności, tj. tak go oszołomiły, że lekarz mógł przeprowadzić operację. Ku swemu jednakowoż wielkiemu zdziwieniu otrzymał kilkanaście dni później wezwanie do sądu, by się usprawiedliwił ze swego czynu. Narazie w dwóch instancjach spór wygrał ale prokurator wniósł odwołanie przeciwko wyrokowi uwalniającemu, tak, że sprawa przeszła do trzeciej instancji.

Wybory wiceprezydentów miasta Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 7. Sin. Dziś wieczór zebrała się rada miejska celem dokonania wyboru wiceprezydentów miasta. Sprawa ta nastręczy zda je się więcej jeszcze trudności aniżeli wybór prezydenta. Zdaje się więc, że na dzisiejszem posiedzeniu wybór nie dojdzie do skutku.

Strug, Limanowski i tow. nie pójdą do kryminału

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 6. 7. Sin. W swoim czasie pociągnięto do odpowiedzialności karnej autorów odezwy w sprawie więźniów politycznych — między innymi Struga, Limanowskiego i innych. Obecnie postępowanie karne przeciwko autorom powyższej odezwy zostało umorzone.

Zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach w Strzyżowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Strzyżów 6. 7. Podobnie jak w 4 kole, tak i w dzisiejszych wyborach w 3 kole odniósł zwycięstwo pełne blok Związku Naprawy Rzeczypospolitej i demokratycznych ugrupowań żydowskich. Blok przeprowadził wszystkich 10 mandatów radnych i 5 zastępców. Entuzjazm z powodu zwycięstwa demokracji i sromotnej klęski kliki antysemicko-asymilatorskiej — nie bywały. Kandydatura liberalnego i bardzo cenionego w mieście lekarza Dra Patryna na burmistrza jest zapewniona.

W piątek odbędą się wybory w 2 i 1 kole.

Odrzucony wniosek socjalistów o 9-miesięczną służbę wojskową we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 6 7. (P.) Frakcja socjalistyczna postawiła dziś w izbie deputowanych wniosek domagający się zmniejszenia czasu służby wojskowej do 9 miesięcy. Wniosek został odrzucony 431 głosami przeciw 110.

Byrd u Poincarego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 6 7. (D) Kapitan Byrd został dziś wraz z towarzyszami przyjęty przez premjera Poincarego, który dzielnym lotnikom złożył serdeczne gratulacje z okazji wspaniałego lotu. Byrd został mianowany oficerem Legji Honorowej.

Krwawe starcie w Paryżu

Paryż, 6 7. PAT. Jak donosi „Echo de Paris“ około 200 komunistów uzbrojonych w pałki wtargnęło wczoraj wieczór na zebranie młodzieży patrjotycznej w Puteaux na przedmieściu Paryża. Doszło przytem do bójki, w wyniku której 9 patrjotów zostało rannych.

Większością jednego głosu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Drezno 6. 7. (D). Nowy rząd saski uzyskał dziś w sejmie saskim votum zaufania większością zaledwie 1 głosu. Za rządem głosowało 47 posłów, przeciw rządowi 46. Rząd nie został obalony, tylko dzięki temu, że 3 posłów opozycji opuściło salę przed głosowaniem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— MANIFESTACYJNY POGRZEB SZOFERA CIOŁKA, który został zabity podczas katastrofy samochodowej pod Myślenicami, odbył się wczoraj o godzinie 4-tej popołudniu na cmentarzu rakowickim w Krakowie. Pogrzeb przybrał charakter manifestacyjny. Przed bramę cmentarną zajechało 100 dorożek samochodowych z zapalonemi latarniami. Na mogile złożono mnóstwo wieńców od kolegów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 7, 1927. Akcje niejednolite. Dolar nieco mocniej.

Akcje: Tohan 12.50, Zieleniewski 19.40, Górka 81, Niemojowski 1.10, Krakus 0.28, Chybie 6 ,Pianecki 14.

Zebranie giełdowe wykazało tendencję mocniejszą dla poszczególnych papierów Do mocniejszych należał Zieleniewski, Tohan i Chybie, reszta papierów utrzymana na wczorajszym poziomie. Obroty na ogół słabe przy niewielkiej chęci do kupna i nastroju wyczekującym.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Jedynie nieliczne papiery w transakcji przy słabych obrotach. Kursa w stosunku do wczorajszych zwyżkowe. Płacono Jaworzno 19.10, Cegielski 37.50, Nobel 4.70—5 i Dolarówka 55.25—55.50. Ruch słaby.

Na rynku walut i Dewiz tedencja nieco mocniejsza dla dolara gotówkowego. Podaż słabsza przy nieco większem zainteresowaniu. W Krakowie dola rgo tówkowy 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.93—9. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół. Katowice got. 8.93—8.93 i pół, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziśw godzinach popołudniowych panowała na rynku efektów w prywatnych obrotach tendencja chwiejna. Tuż po giełdzie Warszawa nieco się osłabiła, co wpłynęło na osłabienie się kursów i u nas. Wieczorem natomiast nastrój się wzmocnił i kursy ostatecznie pod wieczór utrzymały się na poziomie giełdowym przy słabych obrotach i nastroju wyczekującym. Jaworzno kształtowało się 19—19.10, Zieleniewski 19.30—19.40, Bank Polski 135—137.

Giełda warszawska

Warszawa 6 km. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·91, sprz. 8·94, kup. 8·89
Belgja 124·35, 124·66, 123·44.
Holandja 358·50. sprz. 359·40, kup. 357·60.
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91
Paryż 35.04 sprz. 35·13 kup. 34·95
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·20. sprz. 172·63 kup. 171·77
Włochy 49·20, 49·17, 48·53.
Wieden 125·88 kup. 126·19 sprz. 125·57

Papiery procentowe: 6 proc. pożyczka dolarowa 84, pożyczka kolejowa 102.50—103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 62.15—62.10, premjówka dolarowa 54.50—54.25. Włochy słabe, reszta utrzymana.

Warszawa, 6. 7 PAT. Bank dyskont. 130, Handlowy 6.70, Polski 138, 135.25. 136.50, Zw. sp. zar. 76.50, Częstocice 2.65, Cukier 4.15, 4.05, Węgiel 85.50, 89, 86, Nobel 50.50, Cegielski 37.50, 37, Lilpop 24.40, 25, 24.50, Modrzejów 8, 7.80, Norblin 160, Rudzki 2.15, 2.20, 2.08, Starachowice 51, 52, 51, Żyrardów 16.75, 16, Zawiercie 32.25, 31.50, 31.75, Borkowscy 3.10.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 6 b. m. (PAT) Żyto 49·25 — 50·25 — Pszenica 50·24—53·25 — Jęczmień 46·——48·— — Jęczmień browarniany —·————·— — Owies 40·50 — 41·50 — Mąka żytnia 70% 72·— —·— — Mąka żytnia 65% 73·50 —·— — Mąka pszenna 65% 77·75 — 80·75 — Ospa pszenna 27·————·— — ospa żytnia 31·——32·— — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 8·—.———— gorczyca —·00——.00 Rzepka —·00—— ·00 — Groch Wiktoria —·———. Tendencja dla żyta mocniejsza reszta utrzymana.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 6 b. m. (A. T.) Dewizy.
Amsterdam 284·20, Belgrad 12·47 Berlin 168·07 Bruksela 98·57, Budapeszt 123·59. Kopenhaga 189·65 Londyn 34·44 Madryt 120·80, Medjolan 38·78. Nowy Jork 708·25. Oslo 18·45. Paryż 27·67. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·05, Warszawa 79·24—79·51 Marki 156·51, Amerykańskie 706·75 niemieckie 167·85 Angielskie 34·27, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·30 włoskie 20·89. Węgierskie 123·42—.

Akcje: Zieleniewski 15·20, Silesja —·—. Fanto 1·36, Gal. karpaty 35·—, Galicja 117· Siersza 4·90 Bank małopolski —·— Bank hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 6. 7 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 5/8, Nowy Jork 5.19 i pół, Belgja 72.20, Włochy 28.42 i pół, Hiszpanja 88.57, Holandja 208.17 i pół, Berlin 123.10, Wieden 73.10, Sztokholm 139.20 Oslo 134.45, Kopenhaga 138.85, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 7.01, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220 5/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 6. 7 (AW). Warszawa 11.30, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 551 i pół. Belgja 13.90, Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.25 1/4, Helsingfors 2.25 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40.07 i pół, Oslo 25.87, Kopenhaga 26.72, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.07 i pół, Bukareszt 61, Berlin 23.69 3/4, Belgrad 176, Montreal 99.91

Po wyborze inż. Słomińskiego prezydentem m. Warszawy

„Gdzie dwóch się kłóci tam trzeci korzysta"...

Jak wiadomo, nowo wybrany prezydent miasta Warszawy, inż. Słomiński, jest mężem zaufania endecji. Tak więc jeszcze raz sprawdziło się przysłowie: „Gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta"... Po żmudnem, całonocnem posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej i po sześciokrotnem, a właściwie dopiero 9-ciokrotnem głosowaniu, dopiero po zastosowaniu systemu eliminacyjnego wobec kandydatów o najmniejszej ilości głosów, wybrano **jednym głosem ponad absolutną większość** prezydentem m. Warszawy inż. Zygmunta Słomińskiego, męża zaufania „KOPS'a". Tak więc prezydentem m. Warszawy został mąż zaufania partji, nie mającej wcale za sobą w nowej warszawskiej Radzie miejskiej większości.

Obecnie starają się polskie partje lewicowe zrzucić z siebie odpowiedzialność za wybór endeckiego prezydenta. I tak **„Głos Prawdy"** oburza się na stanowisko PPS, zarzucając jej ciche porozumienie z KOPS'em, przyczem pismo to dowodzi, że wybór p. Słomińskiego dokonany został z pogwałceniem litery prawa. Dalej ogłasza „Głos Prawdy" list otwarty znanego pisarza i radnego m. Warszawy, **J. K. Bandrowskiego,** który zaznacza, że nie głosował za kandydaturą p. Słomińskiego i wyraża przekonanie, że wybór p. Słomińskiego nie będzie zatwierdzony przez władze nadzorcze, gdyż odbył się **z pogwałceniem dekretu o samorządzie,** mianowicie przez wprowadzenie wyborów eliminacyjnych.

Niemniej oburzona jest PPS, której organ warszawski „Robotnik" nie szczędzi ostrych zarzutów i ironicznych uwag pod adresem „listy sanacyjnej", zarzucając radnym z „sanacji moralnej" porozumienie z endecją.

Zadowolona jest tylko endecja, jakkolwiek i ona wolałaby może mieć na stolcu prezydjalnym miasta Warszawy — skrajniejszego i bardziej bojującego endeka, niż jest nim inż. Słomiński.

Delagecja amerykańska na konferencję obrony praw żyd.

Nowy Jork (ŻAT). W tych dniach wyjechała już do Europy delegacja kongresu żydowsko-amerykańskiego na konferencję obrony praw żyd., która się rozpocznie 17-go sierpnia w Zurychu. Przed wyjazdem wydano na jej cześć bankiet pożegnalny w hotelu „Baltimore". Przy tej sposobności prezes kongresu żydowsko-amerykańskiego. Dr. Stephen Wise wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że dyplomaci nie wykazują aktywności, gdy chodzi o prześladowania Żydów. Nie słuchamy już tego, co nam mówi ambasador rumuński w Waszyngtonie, gdyż takie zapewnienia pozbawione są wartości realnej. Żydzi muszą protestować przeciwko wszelkim prześladowaniom i krzywdzie, jaka się dzieje ich braciom w różnych krajach. Polepszenie sytuacji Żydów rumuńskich należy zawdzięczać jedynie energicznym protestom przeciwko prześladowaniom Żydów, jakie się rozległy zagranicą.

Następnie przemawiali jeszcze Emanuel Herz, p. Silvorman, sędzia Hartman i inni.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 7 lipca

Kraków (422 m) 17—17'25 Odczyt pt. „Znaczenie i zastosowanie radjotechniki" wygł. mjr. Karaffa-Kreuterkraft. 17'30—17'55 Odczyt pt. „Dzieje wielkich wynalazków" wygł. Prof. Dr W. Wilkosz. 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19'10 Rozmaitości. 19'10—19'35 „Skrzynkap ocztowa" — niż. Broniewsk. 19'35—20 Odczyt pt. „Epopeje średniowieczne, Cz. I." wygł. Prof. E. Semkowicz. 20—20'30 Przerwa, komunikaty. od 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'20—17 Przerwa. 17'25—17'50 Odczyt pt. „Tajemnice Oceanu". 18 muzyka taneczna z „Gastronomji". 19—19'35 Rozmaitości, komunikaty. 19'35—20 Odczyt pt. „Urok oczu w wierzeniach i zwyczajach ludowych". 20'30 Koncert z „Doliny Szwajcarskiej". 22 Komunikaty.

Poznań (273 m) 17'15—18'35 Koncert. 18'50—19'15 Rzeczy ciekawe. 19'35—20 Odczyt pt. „Wioślarka" 20'15—22'15 Koncert (arje, pirśni, orkiestra). 22'30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16'15 Koncerty. 18'30 „Austrjackie muzeum radjowe". 19 odczyt pt. „Wioślarka" 20'05 Wesoła godzina (piosenki i recytacje).

Berlin (483.9 m) 17'30—18'30 Muzyka nowoczesna. 19'30 „Siła przeznaczenia". opera Verdiego.

—o—

— **NA TARG KOŃSKI W KRAKOWIE** spędzono wczoraj ogółem 252 koni. **Za konia** pojazdowego płacono od 400—1.000 zł., **za** pociągowego lekkiego od 300—500 zł., za rzeźnego od 30—120 zł. Naogół popyt był wzmożony, tendencja **w** cenach zwyżkowa.

Amerykanie zakupują elektrownię chorzowską?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 7. (Sin) Krążą pogłoski, że większość akcyj elektrowni w Chorzowie nabyła grupa amerykańska.

Dalsze echa strasznej zemsty na tle erotycznem

Róża Szulklejnot na wolności.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 7. Sin. Sędzia śledczy w Warszawie zwolnił Różę Szulklejnot, która — jak donieśliśmy — okaleczyła potwornie F. Goldszwarca. Sędzia oddał Szulklejnotównę pod opiekę rodziców. Matka Szulklejnotówny zakomunikowała właściwym władzom, że Feiwel Goldszwarc oświadczył, iż po wyzdrowieniu — ożeni się z dziewczyną, która tak okrutnie z nim postąpiła. Goldszwarc czuje się stosunkowo nieźle; nie grozi mu niebezpieczeństwo

Kiedy rozeszła się wiadomość, że Szulklejnotównę wypuszczono na wolność, przed domem, w którym mieszka, zgromadził się ogromny tłum, który rozszedł się dopiero na skutek interwencji policji. Wieczorem rodzice Szulklejnotówny wywieźli córkę w nieznanym kierunku do krewnych.

Potworne odkrycie w miasteczku czechosłow.

Ojciec trzymał córkę 30 lat w ciemnicy

Jak donosi „Stunde", policja m. Gödina (Czechosłowacja)) aresztowała miejscowego kupca żydowskiego, Weinbergera, który jest oskarżony o to, że w ciągu 30 lat trzymał w zamknięciu swoją własną córkę, którą wtrącił do ciemnej, pozbawionej światła komory.

Córka, która wówczas miała 13 lat, ma już obecnie 43 lata. Jest to potwór o dzikim, zwierzęcym wyglądzie, nieruchomych rękach i zrośniętych nogach. Nieludzki ojciec tłumaczy się tem, że córka jego, mając lat 15, dostała pomieszania zmysłów, a on nie miał środków, aby ją leczyć w szpitalu i dlatego trzymał ją w zamknięciu i pielęgnował przez cały czas.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc sierpień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Do naszych Sz. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK" nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch"
Czarny Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice (k. Tarnowa): Izrael Plattner, Rynek
Iwonicz: Księgarnia Zdrojowa
Jordanów-Miasto: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Leib Klapholz (Pensjonat)
Jastrzębie-Zdrój, G. Śl.: Księgarnia Zdrojowa
Krynica: Księgarnia Zdrojowa (Deptak)
„ Księgarnia kolejowa (bufet)
„ Szyja Wasserreich (Bazar)
Malwarja: Berta Mandelbaum (Cukiernia)
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ M. Buchsbaum, Rynek
Maków: Stanisław Zajda, Rynek
Milówka: Joachim Tobias
Myślenice: Księgarna J. Gaspary, Rynek
Rabka: Księgarnia kol. „Ruch" (dworzec)
„ Jan Janota (Słone)
Rymanów: Księgarnia Zdrojowa
Szczawnica: „Magazyn Nowości" (w Zakładzie)
Szczawnica: R. M. Ziegler (sklep)
Sucha: Księgarnia kolejowa (dworzec)
„ Szymon Buchbaum, Rynek
Zakopane: Księg. kol. „Ruch" (dworzec)
„ Księgarnia Pocztowa
Zawoja: J. Fischer (Pensjonat)
Zegiestów: Księgarnia Zdrojowa

Karlsbad: Z. Z. Vertrieb E. Würzburg | **Marienbad:** Z. Z. Vertrieb E. Würzburg

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.